Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera **12** stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ. WTOREK, 1-go GRUDNIA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 329

PROJEKT DEWALUACJI MARKI.

Błyskawiczne przejście do niższego standardu złotego? — Sensacyjny artykuł w organie zbliżonym do niemieckiego kapitału finansowego.

Berlin, 30 listopada.

Znakomity ekonomista niemiecki, dr. Feliks Pinner, naczelny publicysta gospodarczy „Berliner Tageblatt" zamieszcza w swem piśmie niesłychanie sensacyjny projekt dewaluacji marki niemieckiej.

Jako motywy konieczności tego kroku podaje Pinner:

1) powolny proces deflacji, która jako uboczny skutek przynosi zniszczenie produkcji;

2) niemożność przeprowadzenia inflacji w Niemczech ze względu na doświadczenie inflacyjne społeczeństwa niemieckiego.

BŁYSKAWICZNE OBNIŻENIE MARKI o 20, albo 25 proc. w ten sposób, że zadekretowanoby odrazu, że jeden kilogram złota wart jest nie 2.790, lecz 3.348 marek, daje wszystkie korzyści inflacji bez jej ujemnych skutków.

Jako nieodzowny warunek powodzenia tej akcji podaje Pinner dobór odpowiedniego psychologicznego momentu i błyskawiczne przejście od jednego standartu złota do drugiego.

Pinner spodziewa się w ten sposób osiągnąć

WIELKIE KORZYŚCI

dla handlu zewnętrznego Niemiec i zwolnienie ich równocześnie z wewnętrznego zadłużenia.

Artykuł ten jest z tego względu znamienny, że Pinner był dotychczas gorącym przeciwnikiem wszelkich eksperymentów walutowych. Pozatem „Berliner Tageblatt" jest organem, sympatyzującym z niemieckim kapitałem finansowym, który dotychczas wystrzegał się wszelkich ryzykownych kroków.

W kołach politycznych sądzą, iż sytuacja polityczna Niemiec zaszła tak daleko i niebezpieczeństwo wybuchu wewnętrznego jest tak wielkie ,że niemieckie koła liberalne i finansowe skłonne są podjąć najkorzystniejsze próby, byleby tylko zatrudnić masy bezrobotnych w ten sposób wywołać pacyfikację stosunków wewnętrznych, rozgrzanych do ostatnich granic. (Ar).

ZŁODZIEJSKA „REWOLUCJA" NA WĘGRZECH.

Inspiratorzy „puczu" mieli zamiar wywołać zaburzenia dla celów materjalnych. — Na czele spisku stali osobnicy sądownie karani.

Polityczne pozory kryminalnej afery.

Budapeszt, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z dokonanemi ostatnio aresztowaniami, **władze prowadzące śledztwo kontynuowały w dniu wczorajszym przesłuchiwania.**

W interesie powodzenia śledztwa, władze śledcze chcą jednak w obecnej chwili podawać do publicznej wiadomości, merytorycznych danych, dotyczących afery.

Z tych samych powodów, **władze te powstrzymują się od ogłaszania nazwisk aresztowanych osób.** Niektóre pisma podają, **iż wśród aresztowanych znajduje się były deputowany Budavary, dwaj generałowie emerytowani Hajts i Ratcs, jak również ziemianin Franc.a Kis.**

Dane te są jednak mylne, albowiem wymienionowane osoby nie zostały aresztowane.

Wśród aresztowanych niema również znanych osobistości. Aresztowanych, których jest zgórą 40, **są przeważnie osobnicy karani kilkakrotnie w początkowym okresie konsolidacji kraju po roku 1920, jak np. b. aktor Zsabka, szofer Hochmetz i inni, wszystko osoby bez znaczenia.**

W pierwszym okresie śledztwa wynika się podejrzenie, **iż spisek miał na celu opanowanie przedsiębiorstw i dokonania w nich kradzieży, któraby przypadła jej sprawcom korzyści materjalne.**

Z przeprowadzonych dotychczas przesłuchiwań wynika, **iż spiskowcy mieli zamiar nadać swej zbrodni pozory akcji politycznej i w tym celu projektowali opanowanie kilku gmachów publicznych ażeby w ten sposób wywołać poważne zaburzenia w normalnym biegu administracji oraz spowodować znaczniejsze rozruchy.**

Niewyraźne cele „puczu".

Czarna lista zamierzonych morderstw.

Budapeszt, 30 listopada.

Jak już podawaliśmy w sobotę, aresztowano na Węgrzech wiele osób. Z zeznań aresztowanych wynika, że nie chodziło o akcję, która miała poparcie szerokich mas. Cele polityczne całej akcji były niewyraźne i nieuzgodnione. Do organizacji przyłączyła się grupa osób *liczących na to, że akcja w kierunku prawicowym lub lewicowym względnie mająca na celu wywołanie wypadków kryminalnych na wielką skalę, będzie mogła przygotować drogę do akcji skrajnie lewicowej.*

Sześciu członków komitetu wykonawczego było zdecydowanych na wszystko, *nawet na morderstwa, co wynika już z pierwszych zeznań. Wśród ofiar projektowanych mordów znajdują się kierownicze osobistości polityczne z obozu prawicowego i lewicowego ze wszystkich partji, pozatem hr. Stefan Bethlen, minister obrony Goembes, prezes rady ministrów Karolyi i wiele innych osobistości.*

Budapeszt, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W powyższej sprawie Węgierska Agencja Telegraficzna donosi:

Władze policyjne już przed rokiem były poinformowane o istnieniu organizacji, której celów nie dało się dokładnie określić. *Akcja tej organizacji prowadzona była pod płaszczykiem patrjotyzmu, lecz w rzeczywistości miała na celu zbrodnie polityczne i pospolite.*

Akcja ta ostatnio przybrała formy bardziej konkretne. Władze policyjne stwierdziły, że wiele osób należących do organizacji brało udział w wypadkach w 1920 roku i były skazane za usiłowanie przedostania się do magazynów policji i żandarmerji w celu zdobycia broni, względnie za usiłowanie przekupstwa członków rządu i funkcjonarjuszów państwowych.

Członkami powyższego komitetu byli m. in. oficer Vanny, inspektor drogowy Molnar zbrojmistrz Toth, urzędnik prywatny Kovacs i elektromonter Polyak. Policja przed 3-ma tygodniami skonfiskowała odezwy, podpisane przez kilka partji nie reprezentowanych w parlamencie, lecz rzekomo istniejących. — *Odezwa ta nawoływała do akcji rewolucyjnej i teroru.*

Krwawe starcie

pomiędzy hitlerowcami a republikanami

Berlin, 30 listopada.

Na szosie Aue-Schneeberg doszło wczoraj do krwawego starcia między hitlerowcami i republikańską organizacją sztandaru Rzeszy. Dwadzieścia osób odniosło rany, z czego trzy w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Plan mobilizacyjny hitlerowców

na wypadek zamachu. — Sensacyjne rewelacje komunistycznego pisma.

Lipsk, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z aferą darmsztacką „Saechsische Arbeiter Zeitung" zamieszcza artykuł wstępny, podający **sensacyjne szczegóły o zbrojeniach narodowo-socjalistów w Lipsku.**

Według tych informacji **Lipsk posiada 2 brygady oddziałów szturmowych, któremi dowodzą Goeckel i dr. Trommler, posiadający dokładne plany działania, na wypadek zamachu stanu.** W razie mobilizacji instrukcja przewiduje m. in. **natychmiastową rekwizycję 60 samochodów ciężarowych w celu przyśpieszenia akcji czynnej. W przeciągu 4 godzin zorganizowane mogą być oddziały w sile do 3500 ludzi. Hitlerowcy lipscy przewiezieni mają b yćnatychmiast do Hamburga, natomiast oddziały hamburskie do Berlina, a berlińskie do Lipska.**

Broń przemycana jest w dużych ilościach głównie z Belgji.

W posiadaniu lipskich oddziałów szturmowych stronnictwa narodowo-socjalistycznego, jak stwierdza dziennik— **znajdować się ma 15 ciężkich karabinów i znaczne zapasy amunicji.**

Ćwiczenia hitlerowców, jak twierdzi pismo, odbywać się mają z wiedzą Reichswehry na placu wojskowym w Lindenthal, koło Lipska.

***

Lipsk, 30 listopada.

Rewelacje lipskiego dziennika komunistycznego o silnych zbrojeniach wśród hitlerowskich oddziałów szturmowych w Lipsku, **wywołały w całem mieście wielkie wrażenie.**

Nacjonalistyczna „Leipziger Neuste Nachrichten" **stara się zbagatelizować całą sprawę, ogłaszając mało przekonywujące dementi stronnictwa narodowo-socjalistyczne oraz dowództwa Reichswehry.**

Ta ostatnia — według telefonicznego oświadczenia dowódcy — **nie wyklucza możliwości ćwiczeń na placu wojskowym w Lindenthal koło Lipska, co jednak odbywać się miało rzekomo bez wiedzy i zezwolenia czynników wojskowych.**

Komuniści z całą stanowczością podtrzymują swoje twierdzenia i żądają kategorycznie przeprowadzenia śledztwa. W razie potrzeby służą materjałami dowodowemi.

Berlin, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj odbyły się w okręgu oldenburskim w Birckenfeld wybory do wydziału krajowego, które przyniosły wielki sukces hitlerowcom. Narodowi socjaliści powiększyli ilość mandatów z jednego na 12.

Tajemnice skrzynki pocztowej.

Odbitki fotograficzne listów.-„Nie pozwolę obrażać partji!"-Niebezpieczni ludzie.-Pod stokami Cytadeli.

Wczorajszy przebieg procesu „Centrolewu".

Warszawa, 30 listopada.

Dzisiejszy dzień procesu przeciwko przywódcom centrolewu rozpoczął drugi miesiąc trwania tej rozprawy, gdyż dzień dzisiejszy jest **31-ym dniem rozprawy.** Przed sądem zjawiła się dziś grupa świadków powołana przez oskarżonego Mastka dla obalenia podniesionych przez akt oskarżenia zarzutów, jakoby Mastek w rozmowie z delegacją kolejarzy gdańskich w lokalu restauracji Domu Kolejarzy w Warszawie wyraził się w sposób uwłaczający o Polsce mówiąc, że **„ma Polskę w..."**

Akt oskarżenia twierdzi, że Mastek kilkakrotnie na zjazdach zagranicznych wyrażał się w sposób podobny o Polsce, a jeden fakt zacytowany jest przez akt oskarżenia konkretnie. Mianowicie, w marcu 1929 r. do Warszawy przybyła delegacja kolejarzy gdańskich na jakiś zjazd. W delegacji tej brali udział posłowie niemieccy do sejmu śląskiego ze stronnictwa socjalistycznego i jeden z przywódców kolejarzy polskich w Gdańsku, poseł polski do sejmu gdańskiego, Lendzion.

Otóż według aktu oskarżenia w rozmowie z Lendzionem w obecności niemieckich członków delegacji kolejarskiej Mastek wyrazić się miał podobno w powyższy sposób. Lendzion takie zeznanie złożył u sędziego śledczego, ale na rozprawie sądowej jeszcze nie zeznawał, gdyż mimo otrzymania wezwania nie stawił się przed sądem.

Dziś zeznawał na ten temat zarządzający hotelu Domu Kolejarzy w Warszawie, jeden z członków PPS, Wiśniewski, dawniej wybitny działacz socjalistyczny w okręgu białostockim. Wiśniewski przy pomocy książki meldunkowej ustala, że Lendzion przebywał w Warszawie jeden dzień, a mianowicie 22 marca 1929 r. Więcej na temat rozmowy Lendziona z Mastkiem ustalić Wiśniewski nie może, ale adw. Benkiel wypytuje świadka obszernie o stosunki między posłem z okręgu białostockiego, a obecnie oskarżonym Dubois a b. wojewodą białostockim, Karolem Kirstem.

Świadek opowiada obszernie o przeciwieństwach politycznych Dubois i Kirsta i o długotrwałej walce podjazdowej Dubois przeciwko Kirstowi. Wiśniewski wyraża opinję, że wojewoda Kirst „mścił się" stale na Dubois.

Następny świadek Wojciech Wojewoda, sekretarz związku zawodowego kolejarzy opowiada o szczegółach wizyty kolejarzy gdańskich w Polsce. Wojewoda twierdzi, że po zjeździe odbyła się w restauracji Domu Kolejarzy kolacja, na której obecni byli członkowie niemieckiej delegacji gdańskiej.

Adw. Rudziński: — Czy wówczas nastąpiła rozmowa Mastka z Lendzionem?

— Nie, rozmowy nie było, stanowczo nie było.

— Czy ktoś zaproponował, aby Lendziona poprosić do stolika?

— Lendzion siedział z innem towarzystwem. My siedzieliśmy z delegacją gdańską, złożoną z Sichmana i Kaysera. Z nami siedział Mastek. Ktoś zaproponował, aby zaprosić Lendziona, ale Mastek kategorycznie się sprzeciwił temu, mówiąc, że nie będzie miał przyjemności z towarzystwa Lendziona, gdyż na kilku zagraniczn. zjazdach kolejarskich w związku ze stanowiskiem Lendziona miał on przykrości.

Adw. Rudziński: — Czy oprócz tej kolacji Mastek mógł gdzieś jeszcze zetknąć się z Lendzionem?

— Nie

Prok. Grabowski: — Skąd pan wie o tem?

— Wiem, że Mastek nie widział się z Lendzionem.

Adw. Rudziński: — Czy Lendzion był tylko jeden dzień w Warszawie?

— Tak.

Zeznanie świadka Wojewody potwierdza inny jeszcze działacz związku zawodowego kolejarzy, Stanisław Grylowski, twierdząc, że Mastek nie mógł wyrazić się w ten sposób do Lendziona, jak to mu zarzuca akt oskarżenia.

Prok. Grabowski: — Czy między Mastkiem i Lendzionem był jakiś konflikt osobisty.

— Nie

— A mimo to Mastek nie chciał rozmawiać z Lendzionem?

— Nie chciał.

Po zeznaniach tego świadka składa jeszcze oświadczenie sam Mastek, mówiąc z naciskiem, że Lendziona nie znał osobiście.

Zeznania Lendziona u sędziego śledczego uważa Mastek za akt zemsty, gdyż od dawna dzielą ich różnice przekonań społecznych i politycznych. Lendzion jest przywódcą gdańskiej organizacji NPR i zajmował zawsze wrogie stanowisko wobec niemców i nie zjawił się na zjeździe kolejarskim, jaki się odbywał w Kolonji. Mastek miał od towarzyszy niemieckich wiele przykrości z powodu działalności Lendzionia. Te kontrowersje polityczne mogły skłonić Lendziona do złożenia nieprawdziwych zeznań.

Należy się spodziewać, że **Lendzion jednak przybędzie na rozprawę sądową do Warszawy i złoży zeznania w tej sprawie.**

Następnie stanął przed sądem

ŚW. MAKSAMIN,

wiceprezes związku zawodowego kolejarzy i b. prezes związku robotników transportowych który opowiada obszernie o terorze, stosowanym przez różne bojówki partyjne wobec działaczów i członków związku transportowców. Na pytanie adw. Benkla opowiada świadek o stosunku łączącym związek robotników transportowych z międzynarodówką transportowców, mającą swą siedzibę w Amsterdamie.

Akt oskarżenia w kilku punktach porusza mianowicie stosunek związku zawodowego, pracującego pod egidą P.P.S. z instytucjami międzynarodowemi, wspominając również o subsydjach, otrzymywanych przez pewne organizacje socjalistyczne w Polsce z zagranicy.

Prok. Grabowski: — Czy związek zawodowy kolejarzy pobierał zasiłki od międzynarodówki zawodowej?

— Nie, związek zawodowy kolejarzy posiada sam mocne podstawy finansowe i pomocy nie potrzebuje.

— A czy związek transportowców pobiera subsydja?

— Przyznaję, że związek zawodowy robotników transportowych wskutek ostatnich wypadków ma podważone podstawy finansowe i przyjmuje skromny zasiłek 400 zł. miesięcznie.

W związku z tą odpowiedzią świadka prok. Rause przedkłada sądowi szereg dokumentów, między którem znajdują się *odbitki fotograficzne listów pisanych przez świadka do międzynarodówki transportowej w Amsterdamie z prośbą o zasiłek.*

Między dokumentami, przedstawionemi przez prok. Rause znajduje się również jeden list autentyczny. Obrona prosi o zarządzenie przerwy celem zapoznania się z temi dokumentami, poczem po wznowieniu rozprawy adw. Jarosz, a następnie adw. Benkel kategorycznie protestują przeciwko załączeniu odbitek fotograficznych i listu autentycznego do aktów, twierdząc, że dokumenty te zostały zdobyte drogą nielegalną, sprzeczną z przepisami konstytucji, gwarantującej tajemnicę korespondencji prywatnej.

Prok. Grabowski: — Stwierdzenie, że dokumenty uzyskano drogą naruszenia tajemnicy korespondencji jest zgoła dowolne.

— A więc w jaki sposób? — padają pytania z ławy obrończej.

Prok. Grabowski z uśmiechem: — P.P.S. ma taką jedną wadę, że co krok to znajduje się tam jakiś człowiek niepewny.

Na ławie oskarżonych wybucha wrzawa. Dubois i Prager wykrzykują coś, protestując gwałtownie. Przewodniczący zwraca im uwagę. Dubois zrywa się z miejsca i wykrzykuje:

— *Nie pozwolę obrażać partji!*

Prager wstaje z miejsca i woła:

— *Ludzie z policji przychodzą do partji, a nie od nas idą do policji.*

— *Przew.: — Skazuję oskarżonych Dubois i Pragera na karę po 100 złotych grzywny za niewłaściwe zachowanie się.*

Adw. Berenson: — Zdaje się, że oskarżony Dubois nie był przez pana uprzedzany.

— Był uprzedzany, ja lepiej pamiętam od pana adwokata.

— Ale pewnie tego nie znajdziemy w protokule.

Adw. Rudziński: — Proszę o wniesienie do protokułu słów pana prokuratora, *że w P.P.S. co krok jest człowiek niebezpieczny.*

Prok. Grabowski: — Listy mogły trafić do rąk nietylko w sposób o jakim mówi obrona, to jest przez kradzież lub otwieranie ich, ale znalazły się one u nas poprostu bez żadnej kradzieży, gdyż mogły być *wyniesione do nas przez jedną z owych niepewnych osób, których tak wiele jest w P.P.S.. Stwierdzam, że list otrzymałem od naczelnika wydziału bezpieczeństwa komisarjatu, rządu m. Warszawy, Mieczysława Lissowskiego.* Wystarczy wezwać go na świadka, a jeżeli będzie uważał za możliwe to *wskaże konkretnie człowieka, który dał mu list świadka Maksamina.*

Adw. Honigwll: — Czy to oznacza, że pan prokurator stawia wniosek o wezwanie naczelnika Lissowskiego w charakterze świadka?

— Nie.

— W takim razie stoimy nadal na stanowisku *że tajemnica korepondencji została naruszona.*

Adw. Landau doręcza sądowi otrzymane przed chwilą od oskarżonych Ciołkosza i Mastka listy prywatne do nich pisane, na których widać znaki, *że koperty były otwierane i znajduje się adnotacja poczty: „List nadszedł uszkodzony".*

Po cichej naradzie na sali, sąd ogłasza decyzję, na mocy której dokumentów, przedstawionych przez prokuratora *postanowił do akt nie załączać, gdyż nie mają one zasadniczego znaczenia dla sprawy.*

Prokurator i obrona powracają do badania św. Maksamina, który jednak już nic ciekawego do sprawy nie wnosi. Następnie zeznaje

Św. JAN KWAPIŃSKI,

b. poseł na sejm z P.P.S., a obecnie urzędnik prywatny. Adw. Rudziński wypytuje świadka o szczegóły demonstracji na stokach cytadeli warszawskiej podczas której doszło do rozpędzania demonstrantów przez policję. Świadek opowiada obszernie, że wogóle niechętnie brał udział w demonstracji, pod cytadelą, albowiem

tam właśnie przez 8 dni czekał na wykonanie wyroku śmierci, wydanego przez rząd carski.

Wyrok ten został ósmego dnia anulowany i obecny właśnie na sali adwokat Berenson przyniósł świadkowi Kwapińskiemu do cytadeli akt ułaskawiający i skazujący go na 15 lat katorgi. Na usilne prośby organizatorów Kwapiński zgodził się przemawiać pod cytadelą. W pewnej chwili wśród zgromadzonych podniosły się

okrzyki antyrządowe.

i policja poczęła rozpędzać tłum, plażując szablami. Według opinji św. Kwapińskiego okrzyki antyrządowe wznosili prowokatorzy. Następnie oskarżony wypytuje świadka o udział Józefa Piłsudskiego w organizacji bojówek P.P.S. przed wojną. Przewodniczący nie dopuszcza jednak do odpowiedzi, uchylając pytania. Ostatni zeznawał wreszcie

SEN. KOPCIŃSKI,

jeden z wybitnych przywódców P.P.S. kierownik pracy oświatowej w tem stronnictwie oraz w organizacji T.U.R. Świadek stwierdza, że T.U.R. miał na celu szerzenie oświaty, kultury i wychowania fizycznego wśród młodzieży. Na pytanie czy T.U.R. jest organizacją polityczną, świadek odpowiada że zajmuje się on wyłącznie sprawami kulturalnemi, fizycznemi i duchowemi oraz naukowemi. Prawie wszyscy członkowie T.U.R. należą do P.P.S.

Na tem przesłuchanie świadka skończono. Obrona zrzekła się całego szeregu świadków z uwagi *na konieczność nie przeciągania procesu.*

GRAND HOTEL

SALA MALINOWA

Dyrekcja Grand Hotelu ma zaszczyt zawiadomić P. T. Gości, że od dn. 1-go grudnia r.b. zaangażowana została słynna

orkiestra dancingowa

„SZAŁ"

Zupełna zmiana programu!

Występy pierwszorzędnych sił artyst. tak krajowych, jak zagraniczn.

Dla wygody Sz. Gości **początek występów o godz. 9 wiecz.** w soboty, niedziele i święta.

FIVE O'CLOCK z pełnym programem

Codz. od godz. 8 wiecz.

KOLACJE

z 4-ch dań zł. 5.—

PANIE

dbające o RĘCE, powinny stosować

KREM PRAŁATÓW

Najwięcej zniszczone ręce, przy stosowaniu KREMU PRAŁATÓW, szybko nabiorą gładkości, miękkości i delikatności.

Przy gospodarskich i domowych zajęciach ręce bardzo się niszczą. Jeżeli po umyciu, wilgotne jeszcze ręce wetrzemy cokolwiek KREMU PRAŁATÓW, to ręce utrzymamy zawsze ładne, gładkie i delikatne.

Podczas deszczów, wiatrów i mrozów, ręce pierzchną, czerwienieją i niszczą się. KREM PRAŁATÓW zapobiega temu wszystkiemu i nadaje im delikatność i białość.

Na noc wetrzeć w wilgotne jeszcze ręce cokolwiek KREMU PRAŁATÓW i przypudrować wybielającym pyłkiem JUVENIA CANDIDA, a ręce będą zawsze gładkie, delikatne i białe.

KREM PRAŁATÓW zapobiega odmrożeniu. KREM PRAŁATÓW wciera się do sucha, więc z doskonałym skutkiem stosować go można i pod puder.

DLA PANÓW

KREM PRAŁATÓW jest niezastąpiony przy goleniu.

Wetrzeć cokolwiek KREMU PRAŁATÓW przed goleniem, a unikniemy zaczerwienień, podrażnienia skóry i pryszczy.

KREM PRAŁATÓW sprzedają wszystkie perfumerje, składy apteczne i drogerje.

Skład Główny: Perfumerja „PERFECTION", Warszawa, Marszałkowska 109.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nagły spadek funta.

Przygnębienie na giełdzie londyńskiej.

Londyn, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzis-ejszą giełdę zamknięto w nastroju bardzo ponurym. Dolar przy zamknięciu notowano 3.41, franki 87.25. W Nowym Jorku notowano o godz. 16 ej. wg. czasu londyńskiego za funt 3.38¾ dolara.

Londyn, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Między Bankiem Angielskim a Bankiem Holenderskim wynikł bardzo poważny konflikt. W swoim czasie, 21 września, gdy W. Brytanja porzuciła zasadę parytetu złota, Bank Holenderski zażądał, aby Bank Angielski pokrył w złocie zobowiązania wekslowe w szterlingach wobec Banku Holenderskiego, spotkał się jednak z kategoryczną odmową, wskutek czego dyrektor Banku Holenderskiego podał się do dymisji jako odpowiedzialny za straty, jakie z tego powodu ponosi Bank Holenderski.

Bankowi Holenderskiemu groził w ten sposób poważny deficyt. Obecnie jednak Bank Holenderski za zgodą rządu Holandji przepisał dawne zobowiązanie na administrację rządową Indyj Holenderskich, które zobowiązaniami tem zamierzają spłacić pożyczkę udzieloną Indjom Holenderskim przez Bank Holenderski w wysokości 11 miljonów funtów szterlingów.

Spłata tej pożyczki przypada w r. 1933. Fakt ten wywołał protest Banku Angielskiego i obecnie oba banki są w stanie zatargu.

Paryż, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W sferach giełdowych panuje wielkie przygnębienie z powdu nagłego spadku funta angielskiego, który z 90,31 doszedł do 87,25 fr.

Jest to prawie najniższe notowanie od chwili wyrzeczenia się przez Anglję parytetu złota. Niebezpieczne skutki wynikające dla zagranicznego handlu Francji z podniesienia angielskich stawek celnych przechodzą na drugi plan wobec groźby, jaka zawisła nad światem z powodu obniżenia się kursu funta.

Ten KREM i PUDER nie ma sobie równego

GIBBS

2 wieki doświadczenia 1712-1931

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I GDAŃSK
MAISON L. KORYTKO ET Cie WARSZAWA PL. DĄBROWSKIEGO-9 TEL. 649-01.

Minister pruski obraził Mackensena.

Niezwykły zatarg między Brüningiem i premjerem pruskim Braunem

Berlin, 30 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Tematem ogólnego zainteresowania jest obecnie incydent, jaki wydarzył się na kongresie w Swinoujściu.

Według „Montag Morgen" *pruski minister finansów, dr. Klepper, który był obecny na kongresie, nie wstał z miejsca w chwili, gdy w czasie trwania jakiegoś referatu ukazał się na sali generał von Mackensen, powitany owacyjnie przez resztę zebranych.*

To zachowanie się pruskiego ministra finansów zwróciło na siebie uwagę kół prawicowych, które interwenjowały u prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Na skutek tej interwencji prezydent Hindenburg wystosował list do kanclerza Brueninga, uznając zachowanie się pruskiego ministra finansów Kleppera za obrazę armji pruskiej. Prezydent Hindenburg domagał się dalej w swym liście, aby rząd pruski udzielił urzędnikom państwowym instrukcji, mającej na celu zapobieżenie powtarzaniu się tego rodzaju wypadków.

Listem tym zajmować się miał rząd Rzeszy i rząd pruski. Premjer pruski Braun starał się całą tę sprawę zbagatelizować, jednak wskutek nacisku ze strony kanclerza Brueninga, aby sprawa była traktowana poważnie i aby wymagana instrukcja rządu pruskiego została wydana urzędnikom *premjer pruski, Braun oświadczył wyraźnie, że nie wydaje rozkazu przeciwko, aby wstawali z miejsc przed byłymi generałami armji cesarskiej.*

W sprawie tego incydentu wniesiona została dziś interpelacja do sejmu pruskiego.

Min. Marinkowic przybywa dziś

do Polski. — Jutro dostojny gość przybędzie do Warszawy.

Warszawa, 30 listopada.

Minister spraw zagranicznych królestwa Jugosławji, p. Marinkovic *przybędzie na granicę Polski do Zebrzydowic o godzinie 10-ej wieczorem w dniu 1-ym grudnia r.b.* Poseł jugosłowiański w Warszawie min. Lazarevic udaje się na spotkanie min. Marinkovica samolotem do Bohumina. Ze strony ministerstwa spraw zagranicznych wyjedzie na spotkanie min. Marinkovica do Zebrzydowic radca Stanisław Sośnicki z protokułu dyplomatycznego, celem towarzyszenia dostojnemu gościowi w ciągu całej jego podróży.

Minister Marinkovic, który przybywa do Polski wraz ze swoją małżonką, wybitną działaczką społeczną i znakomitą malarką — *przyjedzie do Warszawy w dniu 2-im grudnia r. b. rano.* Powitanie na dworcu w salonach recepcyjnych odbędzie się o godz. 10-ej rano.

W otoczeniu gościa jugosłowiańskiego znajduje się dyrektor departamentu politycznego, p. Carovic, szef gabinetu ministra p. Kovacevic, dyrektor departamentu gospodarczego p. Pilja, sekretarz Pavlovic i poseł polski w Belgradzie p. Władysław Günther.

Minister Marinkovic zamieszka w hotelu Europejskim w specjalnie przygotowanych apartamentach. W środę przed południem złoży on wizyty premjerowi Prystorowi i ministrowi Zaleskiemu, poczem o godz. 12.30 złoży wieniec na grobie Nieznanego żołnierza, a godz. 1-ej po poł. przyjęty będzie na audjencji przez Prezydenta Rzeczypospolitej i następnie śniadaniem na Zamku. O godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się u ministrostwa Zaleskich obiad, a następnie raut na cześć gości.

W czwartek, dnia 3-go grudnia przed południem nastąpi podpisanie umów polsko-jugosłowiańskch i wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy konsularnej, poczem śniadanie w ścisłem gronie u ministrostwa Zaleskich. Tegoż dnia o godz. 8-ej wieczorem — obiad u ministrostwa Lazarevic i następnie raut w poselstwie jugosłowiańskiem.

W czwartek o godz. 11-ej wieczorem *nastąpi wyjazd do Krakowa. Pobyt w Krakowie, gdzie min. Marinkovic zabawi jeden dzień, nosić będzie charakter wybitnie turystyczny. Do Krakowa towarzyszyć będą gościom jugosłowiańskim pp. ministrostwo Zalescy.*

Dnia 4-go grudnia późnym wieczorem min. Marinkovic wyjedzie do Zebrzydowic, dokąd towarzyszyć mu będą prócz całej świty — ze strony polskiej min. Güntrer i radca Sośnicki.

Ministrostwo Zalescy w dniu 4 grudnia wieczorem wyjadą z Krakowa do Warszawy.

Anglja zabiega o prolongatę

długu francuskiego

Paryż, 30 listopada.

Minister skarbu Flandin wraca dziś do Paryża. Według doniesień „Echo de Paris" z Londynu Flandin odbył z rządem angielskim rokowania w sprawach a) taryfy celnej. Rokowania dotyczyć miały przedewszystkiem węgla angielskiego oraz produktów francuskiego przemysłu, b) sprawy odszkodowań długów wojennych oraz krótkoterminowych kredytów niemieckich c) Stabilizacji funta.

Londyn, 30 listopada.

W ciągu niedzieli minister finansów Flandin odbył szereg prywatnych konferencyj z ministrem spraw zagranicznych Simem, ministrem handlu Runtimanem i ministrem Chamberlainem. Rokowania trwały do północy.

„Morning Post" donosi, iż dziś odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej na którem omówione będą wyniki wczorajszych rokowań. Jest prawdopodobnem iż w niedalekiej przeszłości odbędzie się nowe spotkanie ministrów Francji i Anglii. W szczególności zaś w najbliższych dniach przybyć ma do Londynu francuski minister handlu Rollin.

„Dail Herald" pisze, iż przedmiotem rokowań była sprawa przedłużenia terminu francuskich kredytów. **21 stycznia upływa termin spłaty 15 miljonów funtów w złocie. Rząd angielski zabiega o prolongatę tego kredytu.**

„Daily Telegraph" pisze, iż w rokowaniach omawiano również sprawę prywatnych kredytów, angielskich, udzielonych Niemcom.

Trzy katastrofy naraz

wydarzyły się w St. Etienne

Paryż, 30 listopada.
Agencja Tel. Express.

Z St. Etienne donoszą o niezwykłym wypadku katastrofy samochodowej. Tramwaj najechał na przedmieście na stodo krów, raniąc kilka sztuk, które musiały być na miejscu zarżnięte. W chwili zamieszania spowodowanego katastrofą nadjechał nagle automobil, który spadł na tłum ludzi. 7 osób zostało przejechanych. Cztery z nich odniosły śmiertelne rany. Kierowca samochodu usiłował zbiec, ścigany przez żandarmerję.

Po krótkiej gonitwie kierowca wpadł z wozem na samochód ciężarowy na szosie i rozbił się. Szofer został niezwłocznie aresztowany.

Urzędowe bilety autobusowe

obowiązują z dniem dzisiejszym

Warszawa, 30 listopada

Z dniem 1 grudnia na terenie całego kraju obowiązują już urzędowe bilety autobusowe wprowadzone przez ministerstwo robót publicznych.

W związku z wprowadzeniem przymusu wykupywania przez przedsiębiorstwa autobusowe biletów urzędowych, w ciągu ostatnich kilku dni z ogólnej liczby 3700 autobusów międzymiastowych kursujących na terenie całego państwa, zostało zaledwie 2.000 wozów.

Uniwersytet wileński otwarty

Wilno, 30 listopada

Dziś został otwarty po dwutygodniowej przerwie Uniwersytet i zajęcia zarówno w salach wykładowych jak i we wszystkich zakładach zostały rozpoczęte.

Studenci chrześcijańscy zajęli we wszystkich salach miejsca po prawej stronie, odseparowując się od żydów, którzy zasiedli po lewej stronie.

Pierwszy dzień po otwarciu uniwersytetu minął spokojnie i wykłady odbywały się normalnie. Do żadnych zajść nie doszło.

Rektor uniwersytetu wydał specjalną odezwę do młodzieży, w której nawołuje do zachowania spokoju i godności akademickiej.

Odkrycia w podziemiach

katedry gnieźnieńskiej

Gniezno, 30 listopada.

W podziemiach prastarej katedry gnieźnieńskiej prowadzone są, za zezwoleniem władz kościelnych prace konserwatorskie pod kierownictwem konserwatora dr. Pajzderskiego i arch. Cybichowskiego.

W południowej nawie katedry natrafiono na część głównej absydy pierwotnego kościoła w stylu romańskim. Podczas dalszych poszukiwań natrafiono na groby kamienne, w których znajdują się szczątki biskupów, jak można rozpoznać po znajdujących się na grobach insygniach.

Prace konserwatorskie wykazały że podziemie katedry jest jednem wielkiem cmentarzyskiem. Oprócz 48-miu grobów prymasów, znaleziono wielką ilość starych grobów biskupich oraz grobów zasłużonych osób świeckich.

SOWIECKA BAWEŁNA DLA ŁOTWY.

Dostawy bawełny sowieckiej dla przędzalni łotewskich wzmagają się. — W ostatnich tygodniach dwie przędzalnie otrzymały około 4.000 bel bawełny sowieckiej.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL."

Dziś wspaniała premjera!

Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana!
Pocz w dni powszedn e o g. 4.30, w s b. i niedz. o 12.30.

Najpiękniejsza parada miłości reżyserji H. SZWARCA

„Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI"

Upojny romans miłosny ekscentrycznej księżniczki z oficerem gwardji królewskiej.

Role głowne kreują:

rozkoszna i urocza **Liljan Harvey** oraz wytworny i miły **Henri Garatt**

Ze sportu.

—o—

W niedzielę zawody bokserskie Łódź—Berlin.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Filharmonji międzynarodowy mecz bokserski Łódź—Berlin. Reprezentacja Łodzi wystąpi w następującym składzie: Piestrzyński, Kustosz, Cyran, Klimczak, Garncarek, Chmielewski, Stahl I (Wurm), Stibbe.

Początek zawodów o godz. 11.30.

Wyniki zawodów pływackich w Zgierzu

Ubiegłej niedzieli odbyły się w basenie zgierskim zawody pływackie na rzecz bezrobotnych, w których wzięli udział zawodnicy szkół średnich łódzkich i zgierskich.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco: 50 mtr. styl dowolny: 1) Ludwikiewicz (Gimn. Zimowskiego) 33.2,50 mtr. styl klasyczny: 1) Hofmann (Gimn. Niemieckie) 41.8,50 mtr. na wznak: 1) Lessig 44,2. Sztafeta 4×50 mtr.: 1) Szkoła Handlowa Zgierz w czasie 2:33,5. 200 mtr. st. dowolny: 1) Ginter (ŁKS) 2:52,5, 100 mtr. styl dowolny: 1) Szwarzsztulc (ŻKS) 1,21. 100 mtr. styl klasyczny 1) Majchrzak (ŁKS) 1:34,8. 100 mtr. na wznak: 1) Ginter 1,30. Panie, 50 mtr. styl dowolny: 1) Posseltówna 44,2. 50 mtr. styl klasyczny: 1) Posseltówna 50.3 Pozatem odbyły się zawody dla uczniów klas niższych, które przyniosły bardzo dobre wyniki.

Międzypaństwowe zawody bokserskie z Finlandją.

Kapitanowi związkowemu PZB p. Radłowskiemu w czasie pobytu w Finlandji wraz z zawodnikami Wieczorkiem i Wocką udało się nawiązać kontakt z Finlandzkim Związkiem Bokserskim. Finlandczycy gotowi są rozegrać spotkanie bokserskie z Polską w Polsce ze względu na niezbyt wygórowane warunki finlandczyków spodziewać się należy, że pierwsze spotkanie bokserskie z finlandczykami dojdzie do skutku.

Sezon piłkarski jeszcze nie zakończony

Sezon piłkarski w Łodzi nie został jeszcze definitywnie zakończony. Do tej pory okręg łódzki nie posiada jeszcze mistrza piłkarskiego klasy C. Pozostało jeszcze do rozegrania kilka spotkań o ten tytuł między Ogniskiem (Kalisz), Kruscheenderem (Pabianice) oraz rezerwową drużyną WIMY.

Bokserzy węgierscy w Łodzi

W pierwszych dniach lutego bawić będzie w Polsce reprezentacja bokserska Budapesztu, która rozegra spotkanie z reprezentacją Warszawy. W drodze powrotnej bokserzy węgierscy walczyć będą w Łodzi i w Katowicach.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek dnia 1 grudnia.

DZISIEJSZY KONCERT POPULARNY.

Rozgłośnia łódzka P. R. nadaje dziś we wtorek 1-go grudnia od godz. 20.15 do 21.55 ze studja stacji warszawskiej interesujący koncert popularny w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja" pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, z udziałem Jana Dworakowskiego (skrzypce), Jana Króla (klarnet) i Ludwika Ursteina (fortepian).

W programie: Uwertura do op. „Wolny Strzelec" i „Zaproszenie do tańca"— Webera (wykona orkiestra). Koncert na klarnet i fortepian — Webera, poszczególne części koncertu: Allegro moderato Adagio manon troppo, Rondo wykonają pp. Król i Urstein. Muzyka baletowa Nr. 1 z „Rosamundy", Walc kaprys z „Soirees de Vienne", Król Olch i dwie serenady — Schuberta (wykona orkiestra), Ave Maria, Moment musical — Schuberta (wyk. p. Dworakowski), Fantazja na tematy z operetki „Domek trzech dziewcząt" — odegra orkiestra.

POLOWANIA NA SZARAKA.

W dawnych kronikach czytamy o wielkich i małych łowach, urządzanych na ziemiach Polski. Do wielkich zaliczano polowanie na tury, żubry, niedźwiedzie, jelenie, daniele, dziki i bobry — do małych polowanie na lisy, zające, cietrzewie, kuropatwy, przepiórki i t. d. Sarna zajmowała miejsce pośrednie.

Wielkie łowy dostępne były tylko panującym i najbliższemu otoczeniu, małe wszystkim. Zczasem sprawy tak się ułożyły iż tylko szlachta miała prawo polowania. Dzisiaj jest ono wszystkim dostępne, kto tylko ma teren, kartę na broń, kartę łowiecką, czas i pieniądze. Zabawką jednak ono nie jest — obok swej strony zdrowotnej sportowej, jest to bardzo ważna gałąź gospodarstwa krajowego, w którem zając, jako zwierz bardzo pospolity zajmuje pierwszorzędne miejsce. Dawniej zając był w pogardzie polowali na niego panicze lub dworskie sługi.

Dziś czasy się zmieniły. Do zająca strzelają, i to śrutem najwybitniejsi myśliwi. Rozszerzyły się też sposoby polowania na zające.

O tych sposobach (zasiadka, czeptak, podjazdka z chartami, z psami gończemi z naganką w lesie i w polu w kociołki), jako też o życiu i zwyczajach zająca powie nam dziś we wtorek, dnia 1 grudnia przed mikrofonem stacji lwowskiej (transmisja rozgłośni łódzkiej) o godz. 17.10 zasłużony organizator sportu polskiego, przytem pierwszorzędny myśliwy, prof. Rudolf Wacek. Odczyt ten transmitowany będzie również przez wszystkie stacje polskie.

JACKIE COOGAN i „WOJEWODA" MICHAŁEK.

Dziś we wtorek, (godz. 15.50—16.15) w programie dla dzieci starszych po raz pierwszy zabierze głos wybitna przyrodniczka, dr. Zofja Dąbrowska i opowie „O wrogu i przyjacielu człowieka północy".

W drugiej części wspomnianej audycji „Polskiego Radja" dany będzie feljeton p. Jana Milewskiego p. t. „Wasi niezwykli rówieśnicy". Będzie w nim mowa o dzieciach, wyróżniających się talentami rozmaitemi. O niektórych z nich wiemy już na jakich ludzi wyrośli. Znamy cudowną historję Edisona, który już w dzieciństwie przerastał rówieśników inteligencją i przedsiębiorczością: wiemy na kogo wyrósł mały Ford.

...Nie możemy odgadnąć jednak, czy utrwali się i rozwinie talent Jackie Coogana i jakim będzie królem młodocianych rumuński „wojewoda" Michałek. Wiadomo tylko, że dzieci, które przestawały się w wybitnych prawdziwie ludzi bywały zazwyczaj bardzo skromne, proste i ze swej wyjątkowości nie zdawały sobie sprawy. Znany jest fakt, że gdy mały Chopin wrócił z koncertu, na którym grał tak pięknie, że publiczność nie mogła się z zachwytu — opowiedział swej mamie, że najwięcej podobał się widowni... jego koronkowy kołnierz.

Obława w Paryżu.

Marynarz Butling Georget, będąc na urlopie, poznał w Paryżu artystkę Mariettę. Spotkanie miało miejsce w niezwykłych okolicznościach: podczas nocnej obławy. Aby uchronić Mariette od aresztowania na ulicy Georget zaofiarował jej wspaniałomyślnie na ten krótki moment... godność małżonki.

Od czasu pamiętnej obławy choje dalszy ciąg wkrótce na ekranie kina „LUNY".

Nieście pomoc najbiedniejszym

Tomaszów-Mazowiecki.

REKONSTRUKCJE MOSTU NA ROLANDÓWCE.

Most nad Wolbórką przy ulicy Legjonów wobec zagrożenia bezpieczeństwu został przed kilku miesiącami zamknięty. Ruch kołowy w tej dzielnicy skierowany został na ulicę Prezydenta Wojciechowskiego. W ostatnich dniach magistrat przystąpił do rekonstrukcji tego mostu; roboty w celu doprowadzenia go do użytku potrwają około dwuch miesięcy.

DOZORCY DOMOWI GROŻĄ STREJKIEM.

W ostatnim czasie dozorcy domowi zwracali się kilkakrotnie do właścicieli nieruchomości, żądając podwyższenia płac w okresie zimowym. Wobec niezałatwienia dotychczas tych żądań przez pracodawców,dozorcy wystosowali obecnie memorjał do stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, żądając bezwzględnie zmiany warunków płac. W razie nie przychylnego załatwienia ich postulatów dozorcy grożą strejkiem.

WALKA Z GRUŹLICĄ.

Komitet dni przeciwgruźliczych urządza w nadchodzącą niedzielę, dzień znaczka celem zasilenia funduszów komitetu. Komitet zwraca się za naszem pośrednictwem z apelem do społeczeństwa o poparcie przez składanie datków.

CO BĘDZIE Z DOMEM CZYNSZOWYM?

Dom czynszowy został już przed kilku tygodniami ukończony, a nawet został już dokonany podział mieszczących się w nim mieszkań Jednakże w ostatnim czasie powstał projekt przeznaczenia tego gmachu na dom starców tak że sprawa oddania tego gmachu do użytku jest obecnie w zawieszeniu.

Oddanie tego gmachu na dom starców byłoby bardzo pożądane, gdyż miasto nasze dotychczas pozbawione jest przytułku dla starców, tylko z powodu braku odpowiedniego lokalu.

MIESIĄC WIĘZIENIA ZA NIEPOSZANOWANIE SĄDU.

Przed dwoma miesiącami N. Bobichowa wniosła przez wydział sądu grodzkiego apelację do sądu okręgowego w Piotrkowie. Apelacja ta została napisana przez pisarza biura próśb i podań niejakiego Władysława Olejnika. W apelacji tej Olejnik użył szeregu wyrażeń skierowanych przeciwko władzom sądowym. Sprawą tą zajął się prokurator, który wytoczył Bobichowej i Olejnikowi sprawę o nieposzanowanie sądu.

Wczoraj sąd grodzki w Tomaszowie rozpatrywał tę sprawę i skazał Bobichową na 2 tygodnie aresztu, a Olejnika, jako autora tej apelacji na miesiąc więzienia.

Z NIEMIECKIEGO TOW. „POSTĘP".

Onegdaj odbyło się walne zebranie niemieckiego stowarzyszenia kulturalno oświatowego „Postęp". Po przejęciu darowizny placu dla stowarzyszenia przez magistrat nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszło 9 osób. Wybrano również komisję rewizyjną z trzech osób.

Zaznaczyć należy, że w skład nowo wybranego zarządu weszli przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa niemieckiego.

BOMBA! BOMBA! BOMBA! BOMBA! BOMBA!

Grudzień **1** WTOREK

Dziś Eligiusza B W.
Jutro Bibianny P. M.

Wschód słońca	7.20
Zachód słońca	3.30
Wschód księżyca	10.08
Zachód księżyca	12.38
Długość dnia	7.13
Ubyło dnia	8.43

Zima w pełni.

Roboty budowlane wstrzymano

(i) Mrozy, jakie zapanowały od kilku dni, przyśpieszyły rozpoczęcie t. zw. martwego sezonu na rynku pracy.

W pierwszym rzędzie przerwane zostały prace budowlane. Według przepisów budowlanych nie wolno prowadzić robót murarskich przy temperaturze niższej aniżeli 4 stopnie C. Może się bowiem zdarzyć, że wiązania będą zbyt kruche, co spowodować może katastrofę.

Przeszło tysiąc robotników murarskich straciło w ten sposób pracę. — Wstrzymane również zostały wszystkie roboty ziemne i brukarskie. Oczywiście nie mówimy w danym wypadku o robotach miejskich, te bowiem zakończone zostały oficjalnie w dniu 14 listopada. Chodzi o robotników przedsiębiorstw prywatnych, którzy już obecnie zaczynają zgłaszać się do Funduszu Bezrobocia, rejestrując się celem otrzymania zasiłków.

Spodziewać się należy, że tydzień bieżący przyniesie znaczny wzrost bezrobocia nietylko w Łodzi, lecz i w całej Polsce, co zwykle jest objawem towarzyszącym mrozom.

Choroby zakaźne.

Zanotowano ogółem 153 przypadki

W ciągu tygodnia od dnia 22-go do 28-go listopada r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 20 przypadków (w tygodniu poprzednim 11 przypadków), czerwonka 1 przypadek (—), błonica 16 przypadków (37), płonica 37 przypadków (21), odra 56 przypadków (39), róża 4 przypadki (4), krztusiec 12 przypadków (4), gorączka połogowa 7 przypadków (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 153 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 121 przypadków.

Jakie podatki

płatne są w grudniu

W miesiącu grudniu płatne są następujące podatki: W czasie do 15 b. m. zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w listopadzie r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kat.

W ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń podatek dochodowy od uposażeń i wynagrodzeń za najemną pracę. Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Wreszcie do 31 grudnia należy wykupić świadectwo przemysłowe na rok 1932-gi. (Dt).

PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6. 12-333
Telefon:
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. — Lekarska pomoc akuszer. ginekolog

Szlam na ławie oskarżonych.

Dlaczego młody biuralista dokonał napadu bandyckiego.

Sensacyjna sprawa na wokandzie sądowej.

(as) Dziś rano w łódzkim sądzie okręgowym rozpoczyna się sensacyjna sprawa Jakuba Szlama, pracownika firmy Liberman (Narutowicza 22), oskarżonego o dokonanie napadu bandyckiego na pannę Hertę Weinbergerównę, kasjerkę firmy „Mazo i Lempert" (Piłsudskiego 76).

Szlam, jak wiadomo, miał stanąć przed sądem doraźnym i dopiero w toku śledztwa sprawa jego została przekazana zwykłemu sądowi. Okoliczności napadu, który swego czasu wywołał w Łodzi duże poruszenie, przedstawiały się następująco:

P. Herta Weinbergerówna stale w soboty w godzinach przedpołudniowych udawała się do Banku Polskiego i podejmowała większą sumę pieniężną na wypłatę dla robotników firmy Mazo i Lempert.

W sobotę, dnia 3 października r. b. gdy wracała z banku z pieniędzmi, (miała przy sobie 7 tysięcy złotych) na schodach domu przy ul. Piłsudskiego 76 zatrzymał ją jakiś młody mężczyzna **pytając o miejsce zamieszkania jakiegoś Mazura.**

Nim kasjerka zdążyła mu odpowiedzieć, młody mężczyzna uderzył ją w głowę butelką i schwycił za teczkę, w której miała pieniądze. Panna Wainbergerówna **upadła na ziemię, nie wypuszczając z ręki teczki.**

W chwilę później nadbiegło kilku lokatorów. Szlam zrezygnował z rabunku i rzucił się do ucieczki. W pogoń za rabusiem puścił się niejaki Leon Was, który przypadkowo znalazł si ęna miejscu zuchwałego napadu.

Szlam pobiegł w kierunku ul. Nowo-Targowej. W bramie jakiegoś domu porzicił butelke, którą uderzył kasjerkę.

Tymczasem Was wraz ze swym znajomym, Józefem Błaszkowskim, który również wziął udział w pogoni, spotkali policjanta i

wskazali mu sprawcę napadu.

Policjant przytrzymał Szlama i sprowadził go do komisarjatu. Butelkę, którą porzucił w bramie, odszukano i załączono do sprawy, jako dowód rzeczowy. W butelce tej znajdował się kwas solny i gdyby się ona rozbiła

panna Weinbergerówna mogłaby postradać wzrok.

Szlam przyznał się do winy. W firmie Liberman, w której spełniał rozmaite czynności biurowe, otrzymywał 40 złotych tygodniowo. Pieniądze te oddawał rodzicom, z którymi wspólnie zamieszkiwał i na swoje wydatki nie miał ani grosza. Szlam lubił grać w karty. Latem bieżącego roku zabrnął w długi, które wynosiły łącznie 750 złotych. Udał się wówczas do Sopot, licząc na to, że **ruletka uratuje go z opresji pieniężnych.** Przegrał jednak.

Gdy wrócił do Łodzi znów zaciągnął pożyczkę i w ten sposób jego długi do października wzrosły do sumy 2,000 złotych.

Szlam, oblegany przez wierzycieli, postanowił dokonać napadu bandyckiego. W dniu 2 października kręcił się po Banku Polskim, obserwując pilnie wszystkich interesantów, podejmujących przy okienku większe sumy pieniężne.

Tego dnia nie dokonał jednak napadu. Dopiero nazajutrz, gdy znów krążył po Banku Polskim, zwrócił uwagę na pannę Weinbergerównę, gdyż znał ją z widzenia i

wiedział, że podejmie pieniądze na wypłatę.

Szlam, opowiadając o okolicznościach i przyczynach swego czynu, twierdził stanowczo, że

chciał tylko oszołomić pannę Weinbergerównę i nie miał zamiaru uczynić jej nic złego.

Dzisiejszej rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego Illinicz, asystują sędziowie Halicki i Balicki. — Oskarża prokurator Chawłowski, broni adwokat Lilker.

Do sprawy wezwano kilkunastu świadków, między innymi i pannę Weinbergerównę.

Kto płaci podatek wojskowy.

Nakazy płatnicze są już rozesłane.

(i) Wydział podatkowy magistratu, w porozumieniu z biurem wojskowo-policyjnem już przygotował nakazy płatnicze na podatek wojskowy za lata 1930 i 1931. Nakazy te rozesłane zostaną do dnia 15 grudnia b. r.

W związku z tem informują nas, że obowiązek opłacania tego podatku powstaje dla przeniesionych do rezerwy, z **dniem 1 stycznia tego roku kalendarzowego, który następuje bezpośrednio po roku przeniesienia danej osoby do rezerwy.** Jeśli więc ktoś przeniesiony został do rezerwy z dniem 15 stycznia 1931 roku, zaczyna opłacać podatek dopiero od 1 stycznia 1932 roku.

Dla uznanych za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią lub też bez broni, lub za zupełnie niezdolnych, obowiązek płacenia podatku rozpoczyna się z początkiem tego roku kalendarzowego, który następuje bezpośrednio po wydaniu orzeczenia przez komisję poborową, względnie szpitalną.

Dla osób, które uchyliły się od obowiązku stawienia się do poboru we właściwym terminie, obowiązek płacenia podatku wojskowego rozpoczyna się **z dniem 1 stycznia tego roku, który następuje bezpośrednio po roku, w którym dany mężczyzna, uchylający się od poboru, ukończył 21 lat.**

Zatargi w przemyśle łódzkim.

Umowa zbiorowa w przemyśle jedwabniczym.— Strejk robotników-kotoniarzy.

(i) W piątek upłynęło 7 tygodni od chwili proklamowania strejku w przemyśle jedwabniczym w Łodzi. Od 7 tygodni strejkuje kilka tysięcy robotników, którzy domagają się aby przemysłowcy podpisali umowę zbiorową, a tem samem unormowali warunki pracy i płac w przemyśle jedwabniczym.

Przemysłowcy wyrazili wprawdzie zgodę na podpisanie umowy, ale zarazem oświadczyli, że nie uważają za słuszne aby robotnicy — jedwabnicy otrzymywali większe płace, aniżeli robotnicy zatrudnieni, w przemyśle bawełnianym, albowiem każdy bawełniarz, po 1 dniu praktyki w fabryce jedwabnej będzie umiał wykonać tę samą pracę. Należy przy tem zaznaczyć, że płace w przemyśle jedwabnym były zawsze o 25—50 proc. wyższe, niż w przemyśle bawełnianym.

Wszelkie próby porozumienia, podejmowane przez inspektora pracy, spełzały na niczem. Obie strony trwały na swych stanowiskach, co przedłużało strejk w nieskończoność.

Wobec jednak przewlekającego się zatargu insp. Wojtkiewicz postanowił raz jeszcze podjąć akcję medjacyjną i wyznaczył na nadchodzący czwartek, na godz. 11 rano konferencję z przedstawicielami obydwu zainteresowanych stron. Aby zapewnić powodzenie tej konferencji i doprowadzić wreszcie do podpisania umowy zbiorowej, insp. Wojtkiewicz w środę odbędzie oddzielne konferencje z robotnikami i przemysłowcami, aby uzgodnić postulaty i przygotować na konferencję czwartkową plan zlikwidowania konfliktu. Istnieje wobec tego nadzieja, że po 8 tygodniach bezrobocia, w przyszłym tygodniu fabryki przemysłu jedwabniczego zostaną ponownie uruchomione.

★

Jak już donosiliśmy, onegdaj, na ogólnem zebraniu robotników przemysłu pończoszniczego, postanowiono proklamować strejk w tych fabrykach kotonowych, które nie zgodziły się na podpisanie umowy zbiorowej na mocy orzeczenia arbitrażowego inspektora pracy.

Strejk ten miał objąć tylko te fabryki które kategorycznie odmówiły podpisania umowy.

Wczoraj rano komisje strajkowe poczęły obchodzić wszystkie pończosznicze zakłady przemysłowe, wzywając robotników do porzucenia pracy. W godzinach przedpołudniowych strejk objął 60 proc. wszystkich fabryk. Ponieważ następna zmiana obejmuje pracę dopiero w nocy — dziś będzie dokładnie ustalone, w jakich fabrykach robotnicy zastrajkowali.

Równocześnie w dniu dzisiejszym związek zawodowy kotoniarzy zwróci się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

★

Obydwa te strejki spowodowały, iż narazie odsunęła się na plan dalszy sprawa zawarcia jednolitej umowy w całym przemyśle włókienniczym. Jak już donosiliśmy, biuro inspektoratu pracy sporządziło dokładny wykaz wszystkich zakładów przemysłowych z okręgu łódzkiego. Ze spisu tego wyeliminowano wszystkie fabryki niezrzeszone.

O ile uda się w bieżącym tygodniu zlikwidować trwające w Łodzi zatargi w innych gałęziach przemysłu, w tygodniu przyszłym rozpoczną się już konferencje z przemysłem niezrzeszonym.

O czem każdy żonkoś wiedzieć powinien.

Jeżeli ci się twoja żona podoba, będziesz chodził do teatru **„Bomba"**, aby się przekonać, że wprawdzie są i inne piękne, ogniste kobiety, ale żadna z nich nie zastąpiłaby tobie twej wybranej.

Jeżeli ci się jednak twoja żona nie podoba, będziesz chodził do teatru **„Bomba"**, by się przekonać, że są inne, znacznie piękniejsze i powabniejsze kobiety i że serce twoje nie jest z kamienia.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek, w środę i w czwartek „Mieszkanie Zojki".

Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim będzie dramat Rehfischa i Herzoga „Dreyfus". Reżyseruje Edmund Wierciński.

TEATR KAMERALNY.

Dziś we wtorek, w środę i w czwartek trzy ostatnie powtórzenia przeboju bieżącego sezonu — „Hau Hau" z Michałem Zniczem. Ceny zniżone.

W piątek premjera wyreżyserowanej przez dyr. K. Borowskiego lekkiej 3-aktowej komedji Roberta Bracco „Ona czy jej siostra" z Grabowską Wasiutyńską, Grolickim, Krotkem i Szubertem

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem komedja Ridleya i Merivalea p. t. „Express Północny 133" w wykonaniu całego zespołu.

TEATR „COCTAIL".

Ostatnie trzy dni świetny, barwny pełen humoru coctail w 18-tu odmianach p. t. „Śmiej się śmiej" niemilknące brawa i bisy rozbawionej publiczności rozlegają się co chwila Urocza Irena Carnero dorzuca szczodrym gardziołkiem na bis ostatnie przeboje. „Kwartet muzyczny" R. Wina zdobył sobie palmę pierwszeństwa, parodja ta świetnie grana przez Laskowskiego, Blocka, śpiewaczka przyjmowana jest owacyjnie. Piękna ballada. Namiętne tango. Lalki z włóczki, pełna humoru Betherowa, świetny balet Rossi Hano, Xenia Grey, Czacharska, Szmarówna oraz Tacjanny tworzą pierwszorzędną całość

Zawiadamiamy związek pracowników bankowych oraz wszystkie związki które zgłosiły się do kancelarji teatru, że we wtorek, w środę i w czwartek ważne są bilety ulgowe za okazaniem legitymacji.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Foto-Zoś, automat fotograficzny, Przejazd Nr. 2, od godziny 7 wieczorem w kasie teatru „Coctail" przy ul Przejazd Nr. 34.

IX-ty KONCERT MISTRZOWSKI.

Na najbliższym 9-tym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 3-go grudnia, przypomni się Łodzi znakomity śpiewak rosyjski Dymitry Smirnow, który czarować nas będzie swoim przepięknym śpiewem. Oprócz tego wystąpi p. Lidja Smirnowa-Malcewa, znana artystka scen zagranicznych. Artyści wykonają bogaty program, złożony z całego szeregu aryj operowych pieśni, romansów i duetów. Akompanjować artystom będzie Fausto Magnani Koncert, jak było do przewidzenia, wzbudził w naszem mieście duże zainteresowanie.

KOBIETA—DYRYGENT W FILHARMONJI

Naszą muzykalną Łódź oczekuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 6-go grudnia, na koncercie popołudniowym wielka sensacja artystyczna. Dyrygować bowiem będzie słynna zagranicą kobieta-dyrygent Antonia Brico. Pisma zagraniczne wyrażają się z wielkiem uznaniem dla talentu kapelmistrzowskiego pani Brico, podnosząc jej wrodzoną muzykalność i wielką umiejętność dyrygowania. Pani Antonia Brico dyrygowała niedawno w Warszawskiej Filharmonji, budząc zachwyt zarówno prasy jak i publiczności. — Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Rozwódka

Za zdradę —

— Rozwód, czy przebaczenie? —

Zagadnienie powyższe rozwiązuje ostatni przebój p. t.

„Rozwódka"

Już wkrótce **Grand-Kino.**

CHODZI O REUMATYZM.

Najnowsze badania naukowe wykazały, że kwas moczowy nie jest wyłącznym powodem podagry reumatyzmu lub bóli nerwowych.

Zażywanie więc środków rzekomo rozpuszczających kwas moczowy jest częstokroć niebezpieczne, gdyż środki te działają ujemnie na żołądek i co ważniejsze osłabiają akcję serca.

Najlepszym i najpewniejszym środkiem przeciwreumatycznym i przeciw bólom nerwowym jest nacieranie pod nazwą Ichtiomentol, który często po kilkakrotnem użyciu usuwa powyższe dolegliwości.

Ichtiomentol uzyskał najwyższe odznaczenia i jest stale zapisywany przez dziesiątki tysięcy lekarzy tak w kraju jak i zagranicą.

Ichtiomentol wszędzie do nabycia.

Ilu nas jest i jacy jesteśmy

dowiemy się ze spisu, który będzie przeprowadzony w całej Polsce 9 grudnia.

(i) Już za 9 dni odbędzie się zapowiadany i przygotowywany od dłuższego czasu spis powszechny ludności. Wszystkie ulice już zostały upstrzone plakatami, obwieszczającemi o tym akcje. Również w bramach domów wylepiono barwne afisze. Zdawałoby się, że niema już chyba ani jednego mieszkańca Łodzi, który nie wiedziałby o tem, że za 9 dni zawita do jego mieszkania komisarz spisowy.

A tymczasem okazuje się, że ludność zwłaszcza na przedmieściach Łodzi, nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, że będzie spis i po co jest ten spis. W dniu wczorajszym byliśmy świadkami, jak w tramwaju konduktor poucza kilku robotników o tem, że odwiedzi ich komisarz spisowy. Z pytań, które mu zadawali ci przygodni słuchacze, wywnioskować można było, że nie zainteresowali się dotąd tą sprawą. A to zainteresowanie jest wszak rzeczą pierwszorzędnego znaczenia. Ułatwi ono bowiem komisarzowi jego pracę.

Ogólna ilość komisarzy spisowych w Łodzi wynosi 1800. Na każdego więc komisarza przypadnie około 400—450 mieszkań, które musi on obejść i w których musi wypełnić dokładnie formularze spisowe.

Wielokrotnie już wspominaliśmy o tem, iż spis powszechny ludności ma niezwykle doniosłe znaczenie państwowe. Aby sobie to uzmysłowić dokładnie, dość przytoczyć, że

81 ustaw i rozporządzeń opiera się na liczbach ludności.

Nic dziwnego więc, że państwo przywiązuje wielką wagę do tych spraw i to właśnie powinni zrozumieć wszyscy mieszkańcy naszego miasta, chętnie przyjmując u siebie komisarzy spisowych i odpowiadając im dokładnie i szczegółowo a co najważniejsze, prawdziwie na wszystkie pytania.

Przed kilku dniami wyjaśniliśmy, dlaczego ustalona została data spisu na 9 grudnia. Wskazaliśmy, iż jest to okres najodpowiedniejszy, albowiem w tym czasie ludność nie jest zaabsorbowana żadnemi specjalnemi sprawami, ani w mieście, a ni też na wsi. A jednak ciągle jeszcze otrzymujemy zapytania, że właśnie

dni świąteczne jaknajmniej nadają się na przeprowadzenie spisu.

Chodzi o to bowiem, że w takim dniu trzeba byłoby niewątpliwie jaknajwięcej uwagi zwrócić na rubryki „Czasowo nieobecni" i „Czasowo obecni", a w związku z tem mogłyby powstać poważne braki w spisie. Niesłuszne bowiem jest przekonanie, że w dni świąteczne wszyscy przebywają w swych mieszkaniach.

Najlepszym dowodem, iż święta nie są uznane za dogodne dni do przeprowadzenia spisu jest fakt, iż żadne z państw nie obiera sobie dnia świątecznego dla dokonania spisu. W Stanach Zjednoczonych spis odbywa się zwykle **5 stycznia.** Duńczycy obrali **dzień 1 lutego. 5 marca** odbywa się spis we Francji. **17 marca**— w Nowej Zelandji **24 kwietnia** odbywa się spis w Anglji, **a 16 czerwca** w Niemczech.

A w grudniu odbywają się spisy we Włoszech, w Szwajcarji, w Czechosłowacji, w Belgji, w Holandji i na Węgrzech.

Pierwszy spis ludności w Polsce dokonany był w dniu 30 września 1921 roku. Ale termin wrześniowy nie okazał się zbyt trafny, gdyż **znaczna część ludności wiejskiej zajęta była wówczas w polu.** W roku bieżącym mamy szczęśliwy zbieg dwu świąt 6 i 8 grudnia, co znacznie ułatwi bezpośrednie przygotowanie i techniczne przeprowadzenie samej akcji spisowej. I wreszcie termin 9 grudnia nie należy jeszcze do okresu gorączkowych zakupów, poprzedzających zwykle święta Bożego Narodzenia.

Termin tegoroczny wybrany został zatem trafnie, to też nie należy wątpić, że sam spis się uda i odzwierciadli wiernie rozwój gospodarczy i społeczny naszego kraju w ciągu ostatnich 10 lat.

Zapytywano nas niejednokrotnie, czy **w dniu spisu wszyscy członkowie rodzin muszą czekać w domu na przybycie komisarza.** Tak nie jest! Pożądane jest tylko **aby głowa rodziny przebywała w tym okresie w domu,** by móc udzielić dokładnych informacji. Wystarczy więc, jeśli jeden z członków rodziny, zebrawszy wszystkie dokumenty osobiste pozostałych, czekać będzie na komisarza i udzieli mu jaknajbardziej wyczerpujących wyjaśnień.

Dwie zbrodnie pod Łodzią.

Sprawcy zostali aresztowani.

(d) W okolicach Łodzi dokonano wczoraj dwuch krwawych zbrodni. We wsi Eufemja (pow. łaski) młody gospodarz, Feliks Przygórski, który zamieszkiwał razem ze swym ojczymem, 70 letnim Ignacym Cybulskim, zaprzyjaźnił się z niejaką Natalją Walczakówną. Dziewczyna w tych dniach wprowadziła się do Przygórskiego. Staruszek kategorycznie przeciwko temu zaprotestował, oświadczając, że **nie chce mieszkać pod jednym dachem z dziewczyną, cieszącą się we wsi bardzo złą opinją.** Pasierb, któremu to zakomunikował, oburzył się niesłychanie i zagroził staruszkowi, że jeżeli będzie głośno wyrażał swe niezadowolenie, to go **wyrzuci z domu.**

Przygórski nie przejął się tą groźbą. Wczoraj rano gdy Przygórski wraz z Walczakówną spożywał śniadanie, Cybulski nagle podszedł do stołu i oświadczył dziewczynie, że **domaga się od niej by przestała kompromitować jego rodzinę i natychmiast wyprowadziła się.**

Walczakówna w odpowiedzi na powyższe obdarzyła staruszka stekiem przekleństw. Wynikła zaciekła kłótnia. W pewnej chwili Przygórski porwał szpadel, leżący na podłodze i **zadał nim ojczymowi cios w głowę.** Staruszek upadł na ziemię i stracił przytomność.

Gdy po upływie godziny sprowadzono do zagrody lekarza, **Cybulski już nie żył.**

Przygórskiego i Walczakównę, po przesłuchaniu na posterunku policyjnym osadzono w więzieniu.

We wsi Łaznów (pow. łódzki) zamieszkiwali wspólnie małżonkowie Józef i Józefa Adamczewscy wraz ze swą krewną Zofją Włodarczykową.

Włodarczykowa ostatnio zubożała i znajdowała się obecnie na utrzymaniu Adamczewskich, którzy ciągle czynili jej wyrzuty, że sama nic nie zarabia i nie szuka żadnego zajęcia.

Wczoraj na tem tle pomiędzy Adamczewskimi i Włodarczykową doszło do kłótni. Małżonkowie rzucili się na swą krewną i zadali jej kilka ciosów nożem.

Włodarczykowa została ciężko ranna. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło ją do szpitala Betleem w Łodzi.

Małżonkowie Adamczewscy zostali aresztowani.

Dlaczego chciał popełnić zbrodnię?

Tajemniczy opryszek skazany na 3 lata domu poprawy.

(as). W dniu 1 sierpnia b.r. około godziny 6-ej wieczorem, gdy Eugenjusz Filochowski wraz ze swą siostrą, Wandą, stał przed bramą domu przy ulicy Zgierskiej 31-33 zbliżył się do nich jakiś młody mężczyzna.

Nieznajomy spytał go gdzie mieszka Wanda Filochowska. Filochowski wskazał mu ręką siostrę i sam się oddalił.

Wówczas nieznajomy wyjął z kieszeni sztylet i zawołał do dziewczyny:

— **Czterech ludzi wpakowałaś do więzienia! Musisz za to zginąć!**

Dziewczyna rzuciła się do ucieczki. Wbiegła do mieszkania swej znajomej, Józefy Woźniakówny i zamknęła za sobą drzwi. Tajemniczy mężczyzna wyważył jednak drzwi. Wówczas dziewczyna wybiegła z mieszkania i schroniła się u sąsiadki, Józefy Kłosińskiej.

Napastnik szybko uporał się z drzwiami i tego mieszkania. Filochowska znów znalazła się w poważnem niebezpieczeństwie. Wybiegła na schody, gdzie w jej obronie stanęło kilku mężczyzn. Napastnik walczył z nimi zaciekle, lecz uległ przeważającym liczebnie napastnikom, którzy wydarli mu z ręki sztylet i sprowadzili policję.

Młodym mężczyzną okazał się **Roman Rasztak.** Osadzono go w więzieniu Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym w Łodzi, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Gajewskiego. Oskarżał prokurator Joel. Rasztak na sprawie twierdził tylko, iż był krytycznego wieczoru pijany. Nie chciał on w żaden sposób zdradzić przyczyny napadu.

Również i Filochowska niewiele w tej sprawie powiedziała. Tajemnica nie została wyjaśniona, ze względu na to, że i świadkowie zeznawali bardzo krótko, udzielając sądowi bardzo mglistych odpowiedzi.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok mocą którego Rasztak został skazany na trzy lata domu poprawy z pozbawieniem praw.

NOCE PARYSKIE

to film, w którym współzawodniczą reżyserja

ALEKSANDRA KORDY

z grą

Henry Garat'a

Meg Lemonier

i treścią zaczerpniętą z życia cyganerji paryskiej, Jej miłostkami, konfliktem uczuć, pięknem Paryża, nieśmiertelnego Montrmartru

KIEDY NASTĄPI OTWARCIE „BOMBY?"

Zapowiedź otwarcia w Łodzi nowego teatru pod nazwą „Bomba", wywołała w całem mieście duże zainteresowanie. Jak się nam udało ustalić, teatr ten otworzy swe podwoje już w najbliższym czasie, a mianowicie w pierwszej połowie grudnia r b. Wszelkie przygotowania są w pełnym toku.

Dyrekcja „Bomby" nie szczędzi żadnych kosztów, pragnąc rozweselić smutnych, splątowanych łodzian, by mogli choć przez kilka godzin wieczornych zapomnieć o codziennych troskach i kłopotach. W najbliższych dniach będziemy już mogli podać do wiadomości szerszej publiczności bliższe szczegóły, dotyczące tego nowego teatru.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Koło mechaników przy łódzkiem stowarzyszeniu techników zawiadamia, że w środę, dnia 2-go grudnia r. b., o godzinie 8.30 wieczorem w sali stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 p. inż Jan Pasierbiński wygłosi interesujący odczyt na temat: „Ogólne zarysy ślusarstwa".

Uczeni na ławie oskarżonych.

Czy preparat prof. Calmette'a jest szkodliwy?—Sensacyjny list uczonego francuskiego.—Straszne oskarżenie adwokata Witterna.

Profesor Kolle w obronie swego francuskiego kolegi.

Lubeka, w listopadzie.

(r) Wielki proces niemowlęcy w Lubece, który trwa już sześć tygodni, został wreszcie zakończony. Sąd zawiesił obrady na przeciąg jednego tygodnia, po czem **nastąpi ogłoszenie wyroku.** To jednak, co miało miejsce na ostatnich posiedzeniach sądu jest niezwykłe i sprawa przyjęła obrót tak dziwny, że trudno obecnie nawet przypuszczać, jaki może być wyrok w tym procesie, który poruszył cały świat.

Nie podawaliśmy przez pewien okres czasu sprawozdań z przebiegu procesu, albowiem dalsze zeznania świadków nie wnosiły do sprawy nic nowego. Wszystko obracało się dookoła faktu, że **prof. Deycke zbyt pochopnie zastosował preparat prof. Calmette'a pod zmienioną postacią.** Dopiero ostatni dzień procesu, w którym nastąpiło zeznanie słynnego uczonego niemieckiego prof. Kolle, wezwanego jako eksperta, odczytanie listu prof. Calmette'a oraz przemówienie oskarżycieli posiłkowych z ramienia rodziców, obfitował w momenty tak dramatyczne, jakich nie było w czasie całego trwania procesu.

Ze sprawy naukowej, ze strasznej pomyłki lekarskiej, która spowodowała śmierć i ciężkie kalectwo 243 niemowląt, **zrobiono sprawę polityczną:** skierowano oskarżenie nie na lekarzy lubeckich prof. Deyke, prof. Klotza i dr. Altstädta, lecz przeciw prof. Calmette'owi, wyraźnie **podkreślając jego francuskie pochodzenie.**

Na wstępie zeznaje prof. Kolle. Jest to uczony o wielkiej sławie, który większą część swego życia poświęcił badaniom możliwości uleczalności gruźlicy.

Prof. Kolle opowiada, że tragedja w Lubece jest dla niego zupełnie niezrozumiała. Zastosowanie preparatu GBC prof. Calmette'a nie jest przestępstwem. Nie można, jego zdaniem, winić lekarzy za to, że chcieli nieść pomoc ludzkości. Badał on dokładnie ten preparat i nie znalazł **w nim nic takiego, co mogłoby spowodować wielką tragedję niemowląt.** Zresztą nazwisko prof. Calmette'a nie pozwala nawet na wnioskowanie, iż jego preparat mógł być zły. Temu uczonemu wiele ma do zawdzięczenia medycyna w dziedzinie walki z gruźlicą. Instytut i poradnie calmettowskie znajdują się we wszystkich krajach i we wszystkich miastach Europy. Gdyby preparat był niedoskonały, to można posądzać o to wszystkich, lecz pod żadnym pozorem prof. Calmette'a.

Adwokat Wittern (oskarżyciel z ramienia rodziców): — A czy pan profesor zaryzykowałby użycie preparatu?

Prof. Kolle: — Nie umiałbym na to pytanie odpowiedzieć. Nie jestem praktykiem, lecz teoretykiem, i z tego względu nie stosowałem jeszcze osobiście żadnych metod leczenia, badając tylko przyczyny i możliwości usunięcia zarazków gruźliczych. Zapoznałem się z preparatem tylko jako ekspert. Nie znalazłem w nim nic szkodliwego. Jeśli dr. Altstädt zaryzykował zaaplikowanie lekarstwa temu dziecku, dowodzi to, że miał on ogromną wiarę w lecznicze właściwości preparatu. **Ja osobiście zastanawiałbym się nad tem, czy można eksperymenty lecznicze przeprowadzać odrazu na tak wielkiej ilości dzieci.**

Oświadczenie to wywołuje na sali ogólne wzburzenie. Rodzice dzieci krzyczą, rzucają przekleństwa pod adresem siedzących na ławie oskarżonych. Tumult trwa kilkanaście minut i prze... **na ławie 2.**

Przewodniczący z trudem przywraca spokój. Wówczas prosi o głos jeszcze raz prof. Kolle.

— Rodzice źle zrozumieli moje słowa. Nie rzucam oskarżenia na siedzących tu przed nami lekarzy. Nie ze względów solidarności, ale mam niezłomne przekonanie, **że ludzie ci działali w imię nauki, że chcieli uszczęśliwić ludzkość.** Jeśli powiedziałem, że nie przeprowadzałbym masowych eksperymentów, znaczy to, że przed ostatecznem upewnieniem się co do skuteczności działania preparatu, czyniłbym próby bardzo ostrożnie. Ale wszak te próby były przeprowadzane. Wszak według oświadczenia prof. Deycke, dały one doskonałe rezultaty. A prof. Deycke jest zbyt wielkim uczonym, by można było powiątpiewać w prawdziwość jego słów. Mam wrażenie, że zaszła tu fatalna pomyłka lekarska. **Ale za taką pomyłkę lekarz nie może ponosić żadnej odpowiedzialności.**

Przewodniczący sądu odczytuje

list prof. Calmette'a.

Na wstępie listu uczony francuski oświadcza, że nie przybędzie na proces gdyż **nie chce występować w sądzie jako świadek oskarżenia przeciwko swemu niemieckiemu koledze.**

— Chętnie stanąłbym w obronie kolegów Klotza i Altstädta — musiałbym jednakże oskarżyć innego kolegę niemieckiego, a na to, jako francuz nie mogę się zdecydować — pisze prof. Calmette. Szczepionka BCG przesłana szpitalowi lubeckiemu w lipcu 1929 roku **była czysta i nieszkodliwa,** co zostało stwierdzone niewątpliwie. Śmierć szczepionych dzieci moga zostać wywołana tylko faktem zaszczepienja im **kultury zwyczajnego zjadliwego pradka gruźlicy.** Odpowiedzialność za to ponosić może jednak laboratorjum, w którem szczepionka, nadesłana z Paryża, była hodowana i w którem szczepionki były sporządzane. Tam należało zachować jaknajdalej idące ostrożności, by uniemożliwić uchybienia w sporządzaniu szczepionki i by uniemożliwić jakąkolwiek zamianę kultur. Tych zasadniczych ostrożności nie zachowano.

Za to jednak nie można oskarżać dr. Altstädta, ponieważ **on sam nie miał nic do czynienia ze sporządzeniem i wydawaniem szczepionki.** Nie można mu też zarzucać faktu wprowadzenia w Lubece tej metody leczenia, ponieważ szczepionka ta została przez rzeczoznawców Ligi Narodów w październiku 1928 r. uznana za nieszkodliwą i od szeregu lat wprowadzona jest na wielką skalę zwłaszcza we Francji i Rumunji. Do dnia dzisiejszego zeszczepiono na całej kuli ziemskiej **panad miljon dzieci i nigdzie nie było żadnych wypadków, poza Lubeką.** — Wersje o wypadkach śmierci w Bułgarji, zostały oficjalnie zdementowane przez zarząd szpitala w Pernik i bułgarskie ministerstwo zdrowia.

BCG jest dla zwierząt i ludzi nieszkodliwy. A prof. Deycke twierdzi, że może on po pewnym czasie, w pewnych warunkach stać się szkodliwy. Dlaczego przeprowadzano w Lubece eksperymenty z preparatem? Dlaczego nie aplikowano go we właściwym stanie, lecz dodawano jeszcze jakieś składniki? Nie zbadaniem dotychczas działania tych **dodatkowych składników, ale twierdzę, że odpowiedzialność za wypadki w Lubece ponosi jedynie laboratorjum szpitalne".**

Przy czytaniu tego listu wszystkie oczy skierowane są na prof. Deycke. On to bowiem przeprowadzał w laboratorjum eksperymenty ze szczepionką calmettowską. Prof. Deycke jest blady. Siedzi podczas odczytywania listu z pochyloną głową.

A wówczas zabiera głos oskarżyciel, adw. Wittern:

— W imieniu rodziców, których reprezentuję, pragnę wskazać głównego winowajcę w procesie. **Jest nim prof. Calmette.** Twierdzę to z całą stanowczością. Prof. Calmette usiłuje zrzucić odpowiedzialność za kierownictwo laboratorjum. Dla niego jest to sprawa prosta i jasna. **Zazdrosny o swe dzieło, jak każdy uczony, nie może ścierpieć myśli, że w Lubece znalazł się uczony, który próbował udoskonalić jego preparat.** Udoskonalić w tym celu, by nie było właśnie nieszczęśliwych wypadków. A czy prof. Calmette badał preparaty, które wysłano do Lubeki? Czy zainteresował się tem? Czy nie opuścił umyślnie szeregu wyjaśnień dlatego, bo chodziło o skompromitowanie niemieckiego uczonego? Oświadczam raz jeszcze: **Cała wina spada na prof. Calmette'a.**

Prof. Kolle, podniecony bije pięścią w stół, wołając na głos:

— **To niesłychane! To niesłychane!**

Adw. Cantor, drugi oskarżyciel ze strony rodziców, składa oświadczenie, że nie solidaryzuje się ze stanowiskiem swego kolegi.

Na sali wybucha niesłychana wrzawa. A ponad tą wrzawą góruje głos adw. Witterna:

— **Pan woła „niesłychane", panie profesorze Kolle! Ale czy pan widział te biedne dzieci, które jeszcze walczą ze śmiercią w szpitalu? Czy pan rozumie, co czują rodzice? Czy pan zdaje sobie sprawę, że to nie jest sprawa prosta i nieskomplikowana?**

Prof. Kolle podnosi się blady. Nie zwraca uwagi na przewodniczącego, który prosi by usiadł. Podnosi zaciśniętą pięść w kierunku adw. Witterna:

— To jest niesłychane! Tu na tej sali straszna tragedja zaczyna nabierać oblicza politycznego rozrachunku. **Czy jest na świecie lekarz, któryby mógł postąpić tak jak twierdzi adw. Wittern? I czy do rzędu tych lekarzy można zaliczyć tak wielkiego uczonego, który tyle dobrego zdziałał dla ludzkości, uczonego przed którym chylą się nasze głowy? Dlatego, że jest francuzem, starałby się oczernić swego kolegę, który jest niemcem? Tylko dlatego? To hańba i skandal!**

Adw. Wittern: — Ja tego nie powiedziałem. Ale twierdzę, iż winowajcą jest Calmett. Nie będę już wygłaszał żadnych mów oskarżycielskich. Wskazuję na winowajcę.

Adw. Cantor. — Oponuję. Nie biorę udziału w oskarżeniu.

Przewodniczący ucieka się do dzwonka. Dzwoni przez kilka minut, zanim audytorjum nie uspakaja się. I ogłasza rozprawę sądową za ukończoną. Wyrok ogłoszony będzie za tydzień.

K. L.

Kto otrzyma nagrodę m. Łodzi.

Oczekujemy konkretnej deklaracji magistratu.

(s) Gdy zaczęto mówić o nagrodzie m. Łodzi na rok bieżący podawano sobie nawet z ust do ust nazwisko przyszłego laureata, zabraliśmy głos w tej sprawie, zwracając uwagę na konieczność zachowania regjonalnego charakteru tej nagrody. Wszak tem tylko tłumaczy się fakt istnienia nagród lokalnych w poszczególnych miastach, albowiem *nagrody o ogólniejszym, reprezentacyjnym charakterze udzielane są przez państwo.* Nagrodę m. Łodzi powinien więc otrzymać artysta, związany bądź osobiście, bądź też charakterem swojej twórczości z Łodzią. Oczywiście, dopuszczalne są odchylenia od tej zasady, zwłaszcza wówczas, gdy bezstronnie stwierdzono brak kandydata odpowiadającego tym warunkom. Artystów-malarzy mamy jednak wielu i to ludzi istotnie zasługujących na poparcie i odznaczenie.

W odpowiedzi na nasze interpelacje w tej sprawie przewodniczący wydziału oświaty i kultury magistratu, p. ławnik Smolik, udzielił jednemu z pism miejscowych wywiadu, w którym *potwierdzająco zaprzeczył* naszej wiadomości o kandydaturze znakomitego zresztą malarza prof. Wojciecha Weissa. W wywiadzie tem powiedział m. in.:

„Mówić należy o nagrodzie dla tych, którzy spełnili **reprezentatywną** rolę wobec całej Europy". A dalej:

„Nie wysuwamy żadnego określonego kandydata. Nie wątpię jednak że komisja **będzie musiała wziąć pod uwagę kandydaturę prof. Weissa, jako jednego** z najwybitniejszych plastyków w Polsce".

Trudno przypuścić, aby kandydatura tak znakomitego malarza wysuwana była wyłącznie *ze względów demonstracyjnych.* Prof. Weiss jest dziś sławą w malarstwie. I szafowanie jego nazwiskiem byłoby wielką krzywdą dla tego człowieka, który położył tak duże zasługi jako malarz-plastyk. Z powyższego więc oświadczenia p. ławnika Smolika wynika, że *kandydatura prof. Weissa jest faktem przesądzonym.*

Należy przeto postawić sprawę jasno i wyraźnie: czy magistrat m. Łodzi ma już swego kandydata — i kogo?

Zasłanianie się tem, że do komisji wejdą przedstawiciele szeregu akademji jest nieszczere. Członkowie komisji mogą naturalnie wysuwać rozmaite kandydatury — nam jednak chodzi o stwierdzenie *jakie jest stanowisko magistratu, kogo magistrat lansuje i dlaczego?*

W tej sprawie winien wypowiedzieć się wydział oświaty i kultury, aby opinja publiczna mogła ustosunkować się do kandydatury, zgłoszonej przez magistrat.

GRUŹLICA JEST CHOROBĄ ULECZALNĄ!!!
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ

Kto rano wstaje, temu BOMBA daje'

Pulowery artystyczne
Przyjmuję do roboty pulowery.
na drutach ręcznych.
Fasony wiedeńskie.
LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro

Dyżury aptek.

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowa (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15) Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, osłabieniu łaknienia, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, senności szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie.

Dźwiękowy Teatr Swietlny
CASINO
Dziś i dni następnych

Na podstawie niezwykłego żywota znakomitej śpiewaczki z połowy wieku XIX
„JENNY LIND"
GRACE MOORE
czczonej na obu półkulach jak bożyszcze — powstał obecnie film wręcz niezwykły. Jest to romans pełen ciepła i liryki, w którym głos młodej gwiazdy Metropolitain Opery w Nowym Yorku święci niezwykłe tryumfy
Początek codziennie o godz 4.30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.
DODATEK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20
Dziś i dni następnych!
MIŁOŚĆ ZORŻETY
potężny dramat francuskiej produkcji 1932 roku, który wybił się na czoło najlepszych filmów dźwiękowych, dzięki swej nieprzeciętnej akcji i doskonałej grze aktorów. Główną rolę śpiewaczki i tancerki kabaretowej odtwarza właścicielka najpiękniejszych nóżek Francji jasnowłosa DANIELA PAROLA w otoczeniu wiośnianej JOSSELINE GAEL, demonicznego JACQUES VARENNE'A i jednego z najlepszych amatorów ekranu PIOTRA BACZEWA. — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta od godz. 12-ej w poł — Passepartout i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

DŹWIĘKOWE
GRAND KINO
Ostatnie dni!—
Nowe wielkie arcydzieło Cecil B. de Mille'a
„MADAME SZATAN"
Wielki bal na Zeppelinie! Gigantyczna katastrofa w przestworzach.
Role główne: Kay Johnson, Reginald Denny, Lilian Roth. 5.000 statystów.
Rewelacyjny nadprogram.
Pocz. o godz. 4 p.p., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.

Dźwiękowy kinoteatr
LUNA
Dziś i dni następnych
Film, pociągający niepowszedniością tematu, łączący w sobie uczucie, piękno, nastrój, przepych, erotykę i sensację.
„MARADU"
Konflikt, uczuć, żywiołów zwierząt i ludzi
PRAWDZIWE WYBUCHY WULKANU oraz groźne grzmoty podziemne z wrzącego krateru, poraz pierwszy ujęte przez kamerę. — Walka pr zgłodniałemi krwiożerczemi krokodylami, bezlitośnie pożerającemi swe ludzkie ofiary.— Role główne odtwarzają: CHARLE BICKFORD, ROSE HOBART. — Nadprogramy! — Początek seansu o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz 12-ej w południe. —Passe-partout bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 1-go grudnia.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50: Przerwa.

15.50—16.15 Program dla dzieci. 1) Opowiadanie dr Z. Dąbrowskiej p. t. „Wróg i przyjaciel człowieka północy". 2) Feljeton p. Jana Milewskiego p. t. „Nasi niezwykli rówieśnicy. Tr. z Warszawy.

16.20—16.40: Odczyt z Krakowa p. t. „Jak mieszkano w czasach przedhistorycznych" wygłosi prof. J. Żurowski.

16.40—17.10 Płyty gramof. z Warszawy.

17.10—17.35: Odczyt ze Lwowa p. t. „Polowanie na zające" — wygł. prof. Rudolf Wacek.

17.35—18.50 Popularny koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Solistka Geni Sadero (śpiew). 1) R. Strakowski: Uwertura do op. „Marja". 2) Z. Stojowski: II część symf. 3) A. Casella: Seremia. 4) Włoskie pieśni ludowe. Tr. z Warszawy

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny.

19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy)

20.00—20.15: Feljeton p. t. „Czyżby bankructwo kapitalizmu? — wygł. p. Tadeusz Gorczyński. Tr. z Warszawy.

20.15—21.55: Koncert popularny. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. J. Dworakowski (skrzypce), Jan Król (klarnet) i L. Urstein (fortepian. Tr. z Warszawy.

21.55—22.10: Skrzynka pocztowa techniczna, wygłosi p. W. Frenkiel. Tr. z Warszawy.

22.10—22.40. Recital fort. Leopolda Münzera. Tr. z Warszawy.

22.40—22.55: Dodatek do prasowego dziennika radiowego kom.: meteorolog., policyjny oraz wiad. sportowe. Tr. z Warszawy.

23—24: Muzyka lekka i taneczna z W-wy

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. *Helsingfors.* Koncert kompozytorski Roberta Kajanusa.

20.15. *Praga.* Koncert Filharmonji Czeskiej.

20.30 *Genewa (Sottens).* Koncert symfoniczny.

20.35. *Langenberg.* Koncert symfoniczny.

21.00. *Rzym.* Koncert kompozytorski Ottorina Respighi'ego.

WIELKA LOTERJA FANTOWA.

Na rzecz grodzkiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym i na cel opieki nad matką i dzieckiem, w dniu 1 grudnia r. b. o godz 19-ej min. 30 w sali Philipsa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, nastąpi uroczyste otwarcie „Wielkiej Loterji Fantowej" połączonej z całym szeregiem imprez, urządzonej staraniem zjednoczenia narodowego mocarnej Polski i tow. „Kropla Mleka" w Łodzi w obecności przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa.

Na program uroczystości otwarcia między innemi złożą się:

Przemówienia, śpiew — arja z opery „Janek" — Żeleńskiego, wykona Szumpich; fortepian — Nocturn cis-dur — Chopin i Paganini, Etiuda e-dur — Liszt wykona p. Romanowska; skrzypce — „Lolita" — Buzzi-Peccus — Wieniawskiego; Rondo — Mozart, wykona p. Jadwiga Drażówna.

Obiad dla głodnych dzieci.

Należy jaknajrychlej uporządkować tę sprawę.

(i) Już od szeregu tygodni wojewódzki komitet pomocy dla bezrobotnych zwrócił się z gorącym apelem do mieszkańców Łodzi, aby wzięli udział w dokarmianiu biednych dzieci ze szkół powszechnych. Na łamach „Republiki" również poruszyliśmy tę sprawę, przedstawiając tragiczną sytuację biednych dzieci, które często przez cały dzień, po zaniesłodzoną herbatą i kromką suchego chleba, nic w ustach nie mają.

Apele te nie pozostały bez echa. Zgłoszeń napłynęło bardzo wiele. Ale oto w dniu wczorajszym zwróciło się do naszej redakcji kilka pań, które oświadczyły, iż **mimo, że przed miesiącem wyraziły swą chęć przyjęcia dziecka i karmienia go, do dnia dzisiejszego nikt im tych dzieci nie przysłał.** Nie wiemy, czy dużo takich wypadków jest w Łodzi, podano nam bowiem tylko cztery (trzy rodziny w domu przy ul. Wólczańskiej 73 i jedna rodzinę przy ul. Piotrkowskiej 88).

W każdym bądź razie zwracamy na ten fakt uwagę tych, którzy biorą czynny udział w akcji dokarmiania biednych dzieci. Cztery tygodnie to poważny okres czasu. Przez cztery tygodnie dzieci te mogłyby już otrzymać codziennie ciepły i pożywny posiłek. Należy więc **jak najrychlej sprawdzić wszystkie zgłoszenia i czemprędzej przydzielić do tych rodzin biedne dzieci.** Każdy dzień zwłoki jest w tym wypadku wysoce niewskazany.

Potajemna gorzelnia pod Łodzią.

Konkurenci monopolu skazani na więzienie

(as) W styczniu b. r. urząd śledczy w Łodzi otrzymał anonimowy list, w którym mu donoszono, że pod Koluszkami powstała **potajemna gorzelnia.** Gorzelnia ta miała zaopatrywać w wódkę mieszkańców Koluszek i okolicznych miejscowości wiejskich.

Pod Koluszki wysłano kilkunastu wywiadowców, którzy po krótkiem dochodzeniu ustalili, że **potajemna gorzelnia** mieści się w zagrodzie Gustawa Szilberga we wsi Jeziorko.

Gdy w nocy wywiadowcy wkroczyli do zagrody, zastali tam Szpilberga, Bronisława Bilskiego i Józefa Sawickiego, którzy w tym czasie właśnie pędzili wódkę. Aresztowano ich, a następnie **skonfiskowano wszystkie przyrządy oraz wódkę, przygotowaną do sprzedaży.**

Stwierdzono, że wódka ta, sprzedawana bardzo tanio, istotnie znajdowała bardzo duży zbyt w całej okolicy, to też właściciele gorzelni nosili się z zamiarem rozszerzenia swego przedsiębiorstwa.

Szpilberg, Bilski i Sawicki wczoraj stanęli przed łódzkim sądem okręgowym który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego, w asyście sędziów Balickiego i Żabińskiego. Oskarżał prokurator Kowalski.

Szpilberg, właściciel zagrody, zwalał całą winę na parobka swego, Sawickiego. Twierdził on, że **Sawicki sam urządził gorzelnię i on nawet o tem nie wiedział.**

Sawicki natomiast dowodził, że gorzelnią kierował właśnie Szpilberg. Szpilberg miał żądać od niego, by mu pomagał w pracy w gorzelni, więc musiał się na to zgodzić, gdyż się obawiał, że straci zajęcie.

Trzeci oskarżony Bilski, przyznał się do winy. Twierdził on, że znajdował się bez pracy, więc gdy mu zaproponowano udział w potajemnej gorzelni, sprzedał świnie i uzyskane pieniądze włożył do interesu. W charakterze świadków **przesłuchano kilkanaście osób,** między innymi i funkcjonarjuszy policyjnych, którzy wykryli potajemną gorzelnię.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców, wydał wyrok, mocą którego **Szpilberg został skazany na rok, Bilski na sześć miesięcy i Sawicki na trzy miesiące więzienia**

Prócz tego Szpilberg ma zapłacić **10 tys. złotych grzywny, a Bilski 5 tysięcy.**

SYSTEMATYCZNA WALKA Z GRUŹLICĄ MOŻE WYKORZENIĆ TĘ STRASZNĄ PLAGĘ LUDZKOŚCI
!!! KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ !!!

Z muzyki.

—o—

Niedzielny koncert symfoniczny.

Trzeci w bieżącym sezonie wystę Cecylji Hansen dowiódł nam raz jeszcze, jak niepospolite walory artystyczne posiada ta znakomita skrzypaczka. Istotą jej wielkiego talentu jest wysoka kultura muzyczna, zespolona z żywiołowym temperamentem odtwórczym. Prócz nadto istotne opanowanie instrumentu pozwala artystce na pokonywanie trudności technicznych z podziwu godną łatwością.

W pierwszej części koncertu orkiestra pod dyr. Walerjana Berdjajewa wykonała symfonję c-moll Beethovena. — P. Berdjajew, jak zwykle, znakomicie panował nad zespołem orkiestrowym, miejscami jednak nadmiernie forsował instrumenty blaszane.

Z.

Pabjanice.

—o—

DNI PRZECIWGRUŹLICZE.

Z dniem 1 grudnia rozpoczynają się w Pabjanicach Dni Przeciwgruźlicze. Prezydjum komitetu dni stanowią: dr. Witold Eichler — przewodniczący, Edward Raducki — wiceprzewodniczący, Fokczyński Franciszek — sekretarz, prof. Stanisław Chodkowski — skarbnik oraz pp. ławnik Dąbrowski i dyr. Goliński.

Na czele sekcji propagandowej stanęli pp.: Staszewski i dr. Świder, sprzedaży nalepek i znaczków p. dyr. Goliński, Dnia znaczka pp. dr. Piotrkowska, dyr. Goliński, propagandy w szkołach pp. dyr. Raducki i insp. Umiejewski.

Komitet postanowił przeprowadzić ożywioną akcję, by Dni przeciwgruźlicze wywołały w mieście należyte wrażenie i skutki.

USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.

Onegdaj około godz. 8-ej Zygmunt Dutkiewicz, mieszkaniec wsi Kościuszki pod Pabjanicami usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z broni palnej, strzelając sobie w prawą skroń.

Do denata wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził, że mózg nie został naruszony i jest możliwość wyleczenia denata, który jednakże utracił wzrok, gdyż przestrzelił sobie nerwy oczne.

Powodem rozpaczliwego kroku denata były stałe niesnaski małżeńskie.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE.

Onegdaj w godzinach popołudniowych we wsi Buczek powiatu łaskiego nieznani sprawcy skradli z zakrystji kościoła trzy srebrne kielichy wartości 600 zł.

W celu wykrycia sprawców policja prowadzi dochodzenie.

Łódź 1 grudnia 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź, 1 grudnia 1931

POD NACISKIEM DEFLACJI.

Z biuletynu giełdowego Polskiej Agencji Telegraficznej — bierzemy następujące dane:

Suma „obiegu banknotów" i „natychmiast płatnych zobowiązań" wynosiła w II dekadzie listopada:

W roku 1929 — 1,750 tys. zł.
W roku 1930 — 1,543 tys. zł.
W roku 1931 — 1,390 tys. zł.

Te kilka cyfr wprowadza nas odrazu w głąb zagadnienia deflacji.

Ktokolwiek usiłowałby sam fakt deflacji negować (a usiłowania takie w publicystyce ekonomicznej istniały i istnieją) ma nawet na przykładzie „obiegu" bieżącego jaskrawy dowód, że... deflacja istnieje!

Ale samo zmniejszenie ilości środków płatniczych (w Polsce, jak widzimy — o 21 procent) — nie wyczerpuje całkowitej treści zagadnienia deflacyjnego.

W roku 1929, w zeszycie lipcowym czasopisma „Konjunktura Gospodarcza" ukazał się interesujący artykuł na temat: „Szybkość obiegu pieniądza a stopa procentowa".

W sposób wcale dowcipny autorowi artykułu udało się zmierzyć wielkość nieuchwytną — jak „szybkość obiegu pieniądza".

Okazało się przytem, że „szybkość" zmieniała się w Polsce od roku 1925 w granicach bardzo rozciągłych: **największa była w latach inflacyjnych** z końca roku 1925 i na początku 1926.

Niestety — nie mamy analogicznego badania za ostatnie 3 lata, ale nie ulega wątpliwości, że tak jak w okresie **inflacji** — w okresie wzrostu ilości znaków obiegowych — „szybkość" obiegu raptownie się zwiększa, podobnie w okresie deflacji — przy zmniejszeniu ilości banknotów — szybkość obiegu gwałtownie spada.

Powodować to musi zmniejszenie obrotów handlowych — nie mówiąc już o **tezauryzacji**, która sprowadza szybkość obiegu znacznej ilości środków płatniczych — **do zera!**

Że zaś na wielkość t. zw. **„siły nabywczej"** wpływa **iloczyn** powyższych czynników—przeto jasne jest, że przy jednoczesnem zmniejszaniu się — i ilości znaków obiegowych i samej szybkości obiegu — **siła nabywcza** spada w przerażającem tempie.

Co zresztą — jest dla wszystkich dobrze, niestety, znanym faktem...

★

Czy deflacja posiada dla życia gospodarczego jakieś dodatnie — twórcze — konstrukcyjne znaczenie?

Jest faktem zastanawiającym, że opinja publiczna, zarówno w stosunku do inflacji jak i do deflacji bardzo późno do tego się zorjentowała. W zaraniu inflacji mało kto o jej istnieniu nawet wiedział; ludzie narzekali przez lata całe na „drożyznę", ale nie uświadamiano sobie, że ta „drożyzna" jest zjawiskiem wtórnem, że pierwotnem zjawiskiem jest wzrost ilości znaków obiegowych i automatyczny wzrost szybkości obiegu. Trzeba było doprowadzić „inflację" do zupełnego absurdu — ażeby szeroka publiczność dopiero ją zobaczyła.

Obecnie od trzech przeszło lat słyszymy wciąż o „katastrofalnym **spadku** cen" — ale mało kto dotychczas jasno i wyraźnie widzi... „deflację": chyba dlatego tylko, że nie rachujemy jeszcze na połowę części grosza!

Ale deflacja tem niemniej istnieje i działa — podobnie jak w swoim czasie inflacja — swe par excellence **de**strukcyjne dla życia gospodarczego działanie.

Jest wielkiem złudzeniem, jeśli kto sądzi, że deflacja powoduje selekcję zdrowych przedsiębiorstw, a niszczy słabe i niezdolne.

Oczywista, że pod miażdżącym naciskiem deflacji załamują się **naprzód** najsłabsze jednostki gospodarcze. Ale **wystarczy deflacja dostatecznie daleko posunięta, a można pod jej naciskiem** załamać nawet najbardziej mocne jednostki gospodarcze, można **zmiażdżyć i przytłumić wogóle produkcję!**

Gdyż destrukcyjne działanie deflacji jest **tem** niebezpieczniejsze od inflacji— że kurcząc w sposób samopotęgujący siłę nabywczą — powoduje ono coraz to dalej idące **zamieranie produkcji!**

A produkcja — i tylko i jedynie produkcja jest źródłem dochodu społecznego, dobrobytu i bogactwa: wszelkie teorje i praktyki, które stoją w sprzeczności z tą absolutnie pewną tezą — są oczywistym absurdem!

★

Życie gospodarcze, nawet to nasze, dzisiejsze — chaotyczne i bezplanowe życie — czysto odruchowo stara się wyzwolić z piekielnego uścisku deflacji.

Na naszym ciasnym terenie, włókienniczej Łodzi, widzimy ze wszech miar charakterystyczne wysiłki wprowadzenia jakiegoś bezgotówkowego obrotu — chociażby w **postaci opłacania robocizny... towarami.**

Na wielką międzynarodową skalę daje się toż samo zjawisko zauważyć w postaci — **kompensacyjnych obrotów międzynarodowych.**

Gdy już prawie załamał się cały system kredytowy, gdy **restrykcje dewizowe** w ogromnej ilości państw poprostu uniemożliwiają międzynarodową wymianę, gdy już nastąpiło załamanie (pod naciskiem deflacji) najbardziej pewnych i ufundowanych walut — wtenczas wraca się do najprymitywniejszego systemu — **wymiany towaru na towar.**

Państwa południowej Ameryki (faktycznie zbankrutowane!) usiłują swą kawę, kauczuk i t. p. wymienić z Niemcami na żelazo i maszyny — Austria i Węgry, Bałkany i Środkowa Europa — szukają na tej samej drodze **ominięcia zagadnienia walutowego,** uzupełnienia wzajemnego swych potrzeb i produkcji!

Oto jaskrawy dowód — do jakich rozmiarów doszła międzynarodowa, przykuta do złota, deflacja. (f.)

Skargi hurtowników

na odmowę przyznania im ulg podatkowych

Do organizacji kupieckich w ostatnich dniach zaczęły masowo napływać skargi ze strony hurtowników, nieprowadzących prawidowych ksiąg, na odmowy udzielenia 1 proc. ulgowej stawki podatku obrotowego za rok 1930.

Jest to jedna z największych bolączek handlu hurtowego (nieprowadzące go ksiąg), która była wielokrotnie już przedmiotem interwencji lokalnych i centralnych organizacji kupieckich. W wyniku tych interwencji ministerstwo rok rocznie wydaje okólnik w sprawie stosowania 1 proc. ulgowej stawki dla powyższej kategorji hurtowników, miast normalnej 2 i pół procentowej w razie złożenia specjalnego podania. Ostateczne załatwienie sprawy należy do kompetencji izby skarbowej. Obecnie podania w większości wypadków zaopatrzone przychylną opinją urzędów skarbowvch zostały przedstawione izbie. — **Izba prawie wszystkie podania odrzuciła.** Izba opiera się na odnośnem postanowieniu okólnika ministerjalnego, który powiada, iż ulga może być przyznawana o ile zeznany przez podatnika obrót nieznacznie różni się od szacunków skarbowych. Należy zaznaczyć, iż w praktyce wymiarowej przynajmniej **95 proc. szacunków znacznie przewyższa zeznane obroty,** dlatego też nieudzielenie ulgi w wypadkach gdy rozbieżność ta jest stosunkowo niewielką (wynosząc od 15 do 20 proc.) powoduje wprost nierealność tej doniosłej dla handlu hurtowego ulgi. Jak wiadomo, wymiary od czasu kryzysu są rok rocznie większe, wówczas gdy płatnicy zeznają stale mniejszy obrót, odpowiadający rzeczywistym warunkom. Ministerstwo zaś, wydając ulgę, kieruje się zasadą, iż ma ona zapobiec załamaniu się siły gospodarczej płatnika. Odrzucanie więc tych podań z powyższych względów formalnych, które dotyczą prawie wszystkich płatników powoduje, iż **handel hurtowy będzie zmuszony płacić 2 i pół proc. podatek,** co pociągnie jaknajfatalniejsze skutki dla egzystencji gospodarczej tych firm.

W sprawie tej odbedzie się interwencja organizacji kupieckich w ministerstwie skarbu. (Dt)

Zryczałtowanie podatku obrotowego

tematem konferencji w izbie.— Stanowisko centralnego stow. kupców.

W związku z udzielonym łódzkiej izbie przemysłowo - handlowej przez ministerstwo skarbu terminem przedstawienia opinji w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego na dzień 10 b.m. od dnia wczorajszego rozpoczęły się na terenie izby szczegółowe konferencje przy udziale plenum komisji podatkowej i przedstawicieli organizacji gospodarczych. Po ustaleniu opinji łódzkiej izby nastąpi uzgodnienie jej ze stanowiskiem innych zainteresowanych tu izb, poczem opracowana będzie wspólna odpowiedź dla ministerstwa, które opracowuje projekt rozporządzenia wykonawczego w sprawie zrealizowania powyższej reformy. Zapoczątkowane wczoraj konferencje w izbie będą się odbywać codziennie do 7 b. m.

★

Do izby przemysłowo - handlowej wpłynął nader ciekawy projekt zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie z centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego. Projekt ten znajduje kompromisowe rozwiązanie w stosunku do dezyderatów wysuniętych przez zwolenników opodatkowania przędzy i zwolenników obłożenia cłem surowców. Centralne stowarzyszenie uznaje powyższą reformę za doniosły etap w kierunku **likwidacji podatku obrotowego** w obowiązującej dotychczas formie. Stowarzyszenie uważa, iż zrealizowanie tego projektu przyczyni się do równomierniejszego obciążenia podatkowego, usprawni system podatkowy, będzie sprzyjało wzrostowi kapitałów, podniesie rentowność przedsiębiorstw, wskutek czego przyczyni się do poprawy sytuacji gospodarczej.

Stowarzyszenie jest za **obłożeniem cłem surowców włókienniczych zagranicznego pochodzenia i opodatkowaniem przędzy, wyrobionej z krajowych surowców.** W ten sposób u źródła będzie uchwycony podatek obrotowy od wszelkiego rodzaju wyrobów włókienniczych. (dt

Podanie o odroczenie wypłat

złożyła spółka akcyjna „Setalana".

Wdniu wczorajszym wpłynęło do sądu handlowego podanie o odroczenie wypłat firmy łódzka fabryka wyrobów jedwabnych **„Setalana"** spółka akcyjna z siedzibą w Łodzi przy Al. Kościuszki Nr. 9.

Firma „Setalaną' jest spółką akcyjną, istniejącą od 1923 roku, jednakże główny jej dyrektor handlowy i techniczny, Kopel Rozental, będący zarazem jednym z najpoważniejszych akcjonarjuszów, od roku 1908 prowadził fabrykację tego rodzaju pod firmą „Szyfer i Rozental".

Firma posiada swoją tkalnię, farbiarnię i apreturę w nowocześnie urządzonej fabryce we własnej nieruchomości w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 65. Zatrudnia 360 robotników i wyrabia towary jedwabne oraz kombinowane wełny z jadwabiem w najlepszych gatunkach, które cieszą się wielkim popytem nietylko na rynkach krajowych, ale są również eksportowane zagranicę i tam wytrzymują konkurencję z towarem miejscowym.

Miesięczny obrót wynosi przeciętnie 350,000 zł., co świadczy dobitnie o żywotności „Setalany".

Bilans sporządzony na dzień 31 października 1931 roku zamknięty jest sumą 2,651 558.40 zł., przyczem nadwyżka wynosi 152 176,68 zł., jednakże jest to suma nominalna, lecz faktycznie wyraża się ona sumą kilkakrotnie większą, bowiem jeżeli wyeliminujemy ze stanu biernego te pozycje, które nie wymagają szybkiej spłaty, a więc: kapitał akcyjny i rezerwowy, fundusz amortyzacyjny, długoterminową pożyczkę Towarzystwa Kredytowego i sumy zabezpieczone hipotecznie, które łącznie przedstawiają sumę blisko 1,230,000 zŁ. okaże się, iż pozostałe zobowiązania w kwocie 1,271,000 zł. nietylko znajdują pełne pokrycie w płynnych aktywach, wynoszących przeszło 1,566,000 zł., ale jeszcze po wyłączeniu ze stanu czynnego bilansu, nieruchomości, maszyn i materjałów pomocniczych (których wartość obliczona jest na przeszło miljon złotych) nadwyżka płynnych aktywów nad takiemiż pasywami wynosi przeszło 300 tysięcy zotych.

Plan sanacji przewiduje intensywniejsze ściąganie należności, oraz realizację posiadanych na składzie, jak i wyrabianych najmodniejszych towarów na znacznie dogodniejszych, aniżeli obecnie warunkach zwłaszcza w zbliżającym się już wiosenno - letnim sezonie.

★

W sprawie upadłości Juljusza Lohre ra prowadzącego fabrykę wyrobów bawełnianych i farbiarnię w Łodzi przy ul. Hipotecznej 6, sąd wyznaczył ostateczny termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 14 grudnia 1931 r.

★

W sprawie upadłości firmy **„Bracia Pytowscy"**, wyrób towarów włókienniczych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47, mianowano syndykiem adwokata Kaleckiego, zaś w sprawie upadłości firmy **„Bechtold i Seiler"** farbiarnia oraz wyrób i sprzedaż produktów trykotowych w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia 55, mianowano syndykiem adwokata Szczepan. Mazurowskiego.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były większe przy tendencji niejednolitej. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 27—27.50 pszenica dworska 28.50—29.50, pszenica zbierana 28—28.50 owies jednolity 25.50—26, owies zbierany 22.50—23.50, jęczmień na kaszę 24—24.50,, jęczmień browarny 26.50—27, groch Victoria 32—37, groch polny jadalny 27—31, rzepak zimowy 35.50—37, koniczyna czerwona bez kamionki o czystości do 97 proc. 170—210, koniczyna biała bez kamionki o czystości do 97 proc. 250—375, mąka pszenna luksusowa 48—55 mąka pszenna 4/0 43—48, mąka żytnia pytlowa 42—45 mąka żytnia sitkowa 32—33, mąka żytnia razowa 32—33, otręby pszenne szale 18—18.50, otręby pszenne średnie 17—17.50, otręby żytnie 17.50—18, kuchy lniane 27.25—28.25, kuchy rzepakowe 21.50—22.50, kuchy słonecznikowe 24—25, ziemniaki jadalne 6—7.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie przeważała tendencja słabsza przy dalszym spadku dewizy na Londyn. Zapotrzebowanie na dewizy bardzo małe, obroty banknotami dolarowemi bardzo ograniczone. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88; wypłata telegraficzna na Nowy Jork (kabel) 8.928. Notowano dewizy: Gdańsk — 173.60, Amsterdam — 358.60, Nowy Jork — 8.921, Londyn — 31.25—31.10, Zurych —173.19, Paryż — 34.90, Praga — 26.43, Medjolan — 46. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.30. W obrotach prywatn.: marka niemiecka 211, dolar gotówkowy 8.88,50, rubel złoty 4.95, rubel srebrny 1.68, bilon 0.80, czerwoniec 3.55.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsze były jedynie akcje Soli Potasowych, dla pozostałych sytuacja bez zmiany. Obroty dość ograniczone. Notowano: Bank Polski 109, Sole Potasowe 92, Cukier 18,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Ostrowieckie 31, Starachowice 5.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek państwowych mocniejsza była pożyczka inwestycyjna; w dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja przeważnie słabsza. Obroty większe 7 proc. pożyczką stabiliz. 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. pożyczka budowl. 31.75, 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 87.50—88, zwykła 79.75—80, 5 proc. pożyczka konwersyjna 41.75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 58—56—56.25, 8 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego 81.50 II-ga emisja i 93 IV emisja. 4 i pół proc. listy ziemskie 42, 8 proc. m. Warszawy 64—65—64.65, 8 proc. Częstochowy — 57, 8 proc. m. Kalisza 60, 8 proc. m. Łodzi 61.75.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym płacono za dolary 8.88 i pół, żądano 8.90. Zarówno zapotrzebowanie, jak i podaż minimalna. Funt angielski znacznie słabiej, w notowaniu oficjalnem 31 25, w tranzakcjach na rynku zaledwie 31. Frank francuski również słabiej przy kursie oficjalnym 34.90, płacą za gotówkę 34.70 żądają 35.10. Złoto przy utrzymanej tendencji 4.90—5 00 jest poszukiwane.

Listy 8-procentowe łódzkie nie były na giełdzie notowane, w obrotach słabiej — 61 i pół.

(Dt.)

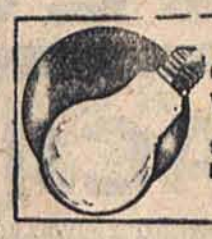

CHROŃCIE WASZE OCZY

STOSUJCIE ŻARÓWKI PHILIPS ARGENTA

Przetargi Z. U. P. U. w Warszawie.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, niniejszem ogłasza następujące przetargi:

1) Na wykonanie robót kanalizacyjno-wodociągowo-gazowych w domach Nr. 1, i Nr. 10 oraz robót gazowych w domu Nr. 11 przy ul. Nowopabjanickiej w Łodzi;

2) Na wykonanie robót kanalizacyjno-wodociągowo-gazowych w domach robotniczych przy ul. Bema w Warszawie;

3) Na wykonanie instalacji elektrycznej w domach Nr. 1 i Nr. 10 przy ul. Nowopabjanickiej w Łodzi;

4) Na wykonanie instalacji elektrycznej w domach robotniczych przy ul. Bema w Warszawie;

Przedmiary przetargowe i warunki ogólne wykonania robót można otrzymać w Warszawie, w biurze Z. U. P. U. przy ul. Czerniakowskiej 231, pokój Nr. 105 w godzinach od 10-ej do 14-ej.

Opłata za komplet przedmiarów przetargowych wraz z warunkami ogólnemi wynosi dla przetargu Nr. 1 — zł. 20.—, dla Nr. 2 — zł. 38.—, Nr. 3 — zł. 20.—, Nr. 4 — zł. 35.—

Wadjum przetargowe wynosi:

1) na roboty kanalizacyjno-wodociągowo-gazowe domów w Łodzi zł. 6.000.—

2) na roboty kanalizacyjno-wodociągowo-gazowe domów robotniczych w Warszawie, zł. 8.000.—

3) na roboty instal. elektryczne domów w Łodzi zł. 1.500.—,

4) na roboty instal. elektrycznej domów robotniczych w Warszawie zł. 2.500.—.

Wadja te należy składać w Kasie Z. U. P. U. (pokój Nr. 1): 1) w gotówce, 2) czekach imiennych na rzecz Z. U. P. U. w Warszawie z gwarancją bankową, z tem, że pokrycie czeku będzie zatrzymane dla ofert na roboty kanal.-wodoc.-gazowe do dnia 20 grudnia r. b., zaś na roboty instalacji elektrycznej do dnia 5 stycznia 1932 roku; 3) w bankowych listach gwarancyjnych lub papierach procentowych pupilarnych, przyjmowanych zgodnie z przepisami obowiązującemi przy dostawach rządowych.

Oferty przetargowe w zapieczętowanych kopertach z napisem jak wyżej, należy składać w jednej kopercie, dowód zaś o złożeniu wadjum oddzielnie w drugiej kopercie, w pokoju Nr. 105 **na roboty kanal.-wodoc.-gazowe do dnia 11 grudnia b. r. do godz. 11-ej, zaś na roboty instalacji elektrycznej do dnia 18 grudnia r. b. do godz. 11-ej.**

Rozpoczęcie i zakończenie robót podane jest w terminarzu ogólnym budowy.

Z. U. P. U. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz podziału zamówienia pomiędzy paru oferentów, przyczem zaznacza, iż wszelkie zniżki, dawane po otwarciu kopert, są niedopuszczalne.

Dyrektor (—) B. Siwik. — Prezes Komisji Organizacyjnej (—) J. Pierzchalski.

Nieuleczalnie chorzy Odzyskają zdrowie pijąc znane ze skuteczności **ZIOŁA lecznicze D-ra BROŻKA**

Zatwierdzone przez Min. Zdrowia, odznaczone złotemi medalami w Nicei i Brukseli — skuteczne w chorobach:

Zaflegmienie płuc, gruźlica, astma, koklusz, wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, artretyzm, nerwowe bóle, skrofuły, wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski skórne, katary żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy, zatwardzenia, biegunka, żółtaczka, wszelkie choroby wątroby i innych organów brzusznych, choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwapnienie tętnic i t. d.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym — albo w wytwórni:

POLHERBA S-ka z o. o. Skrytka 48-g **Kraków-Podgórze**

Kto chce leczyć się ziołami — niech żąda darmo w wytwórni — broszurki „Jak odzyskać zdrowie".

Słynący od 25 lat jako światowej sławy **TELEPATA-JASNOWIDZ.**

Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie.
Powie — imię Twoje i osób interesujących Cię.
Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografji.
Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.

KTO nie może przyjść osobiście, NADEŚLE imię, datę urodzenia i 95 groszy znaczk. pocztowemi na koszta przesyłki próbnej analizy określającej: charakter, skłonności, los Twojego życia i przeznaczenia.

ADRES: WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

NAJPOPULARNIEJSZY ASTROLOG-CHIROMANTA WACŁAW PYFFELLO PRZYJMUJE OSOBIŚCIE CAŁY DZIEŃ

Analiza szczegółowa i odpowiedzi SŁYNNEGO MEDJUM — zł. 3.25 gr.

UWAGA—Każdy może otrzymać TALIZMAN SZCZĘŚCIA odpowiednio dostosowany za opłatą zł. 7.25 gr.

DR. MED. **Jerzy Sudya**

Choroby kobiece i akuszerja
ZIELONA 30 TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5 — 7-ej.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej MIMAR

M. MARKUSÓWNY, ŁÓDŹ
ul. Narutowicza 9
tel. 122-09
godz. przyjęć 11—2 i 4—8.
Elektro i Heliote apja przyjmowanie zapisów także w „Lecznicy"
Zgierska 17

Dr. med. **Niewiażski**

Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med **M. ROZENTAL**
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC"
Aleksandrowska 1.

Doktór **Praport**
ginekolog-urolog
choroby kobiece i dróg moczowych
Gdańska 77-a tel. 208-95
Przyjmuje od godz. 6—8 wiecz.

Dr. med. **Heller**
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2 Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5 w Niedz. od 11—2 po poł.

Dr. med. **Łaunowski**
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. **W. Balicka**
Piotrkowska 200
Nr. tel. 194-03.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

„OLLA" GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA"

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

FUTRA dawniej **A. BROMBERG**
wł. W. DANZIGER
Poleca po cenach zniżonych wszelkiego rodzaju futra, skórki futrzarskie. Przyjmuje wszelkie obstalunki
PIOTRKOWSKA 31. Tel. 105-61

KUPUJCIE GIĘTE MEBLE (Wiedeńskie) Tylko firmy „VIENPOL"
Do nabycia we wszystkich składach mebli.
ZAWADZKA 5, tel. 191-90

Dźwiękowy Kino-Teatr **„Przedwiośnie"**

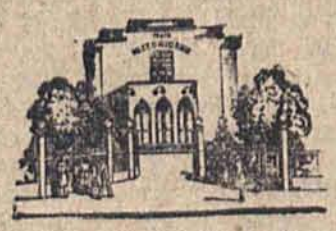

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś premjera

Wstrząsająca tragedja dwuch sióstr, kochających jednego mężczyznę p. t.

„Kobiety z przeszłością"

W rolach głównych: Paulina Starke, Barbara Kent, Ben Lyon i Robert Ellis.
Nad program ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedja.
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 pp., w niedzielę i święta o godz. 2 pp. — Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. — Następny program: **„Janko Muzykant"** na tle noweli H. Sienkiewicza. W rolach głównych: Marja Malicka i Witold Conti. — Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Uwaga: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nie ważne.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE), Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12 i 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny
D. TONDOWSKA
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93
Przyjmuje od 9—2 i 3—8. Ceny lecznic

Nr. E. 734/30 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi, przy ulicy Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 grudnia 1931 roku, o godzinie 10 rano w gm. Chojny, ul. Rokicińska Nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Wygnańskiego, składających się z 30 sztuk okien inspektowych oszklonych na sumę Zł. 600.— Spis rzeczy i szacunek takowych może być może w dniu licytacji. Łódź, dnia 27 listopada 1931 r.
Komornik: P. PILICHOWSKI.

Nr. E. 933/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX, mający swą kancelarję w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 69, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano**, w domu Nr. 5 przy ul. Zgierskiej w lokalu w mieszkaniu Sali Lipskiej, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: umeblowania, oszacowanych na Zł. 560.—. Spis rzeczy i ich szacunek można przejrzeć w dniu licytacji. W myśl art. 1030 U. P. C. wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za sumę niższą ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 21 listopada 1931 r.
Komornik: E. KOROCZYCKI.

Nr. E. 414/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX, mający swą kancelarję w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 69, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano**, w domu Nr. 26/28 przy ul. Aleksandrowskiej w Łodzi, w firmie „Sz. Fein & Sp.“ odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 1 platform, oszacowanych na Zł. 600.— Spis rzeczy i ich szacunek można przejrzeć w dniu licytacji.
Łódź, dnia 27 listopada 1931 r.
Komornik: E. KOROCZYCKI.

Do akt Nr. 992/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jankla Lejba Rozenberga i Moszka Joska Jochimowicza składających się z 3 warsztatów tkackich angielskich oszacowanych na sumę Zł. 1.500.—
Łódź, dnia 26 listopada 1931 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2396/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż przez licytację publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Urbanowski“ składających się z 10 bloków kamienia czerwonego oszacowanych na sumę Zł. 560.—
Łódź, dnia 28 listopada 1931 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2235/29 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 112, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Roberta Helmuta Wegnera i składających się z ruchomości oszacowanych na sumę Zł. 15.800.—
Łódź, dnia 27 listopada 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

CHIROMANTKA MIRA KILIŃSKIEGO 130
coraz częściej zbiera podziękowania za swe trafne przepowiednie

ZARZĄD TOW. AKC. WYROBÓW WEŁNIANYCH M. A. WIENER W ŁODZI zawiadamia P.P. Akcjonarjuszów, że

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

odbędzie się w dniu 22 grudnia 1931 roku o godz. 4 po poł. w lokalu własnym w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 66 z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
2) Uzgodnienie statutu Spółki z prawem o spółkach akcyjnych z dn. 22/3 1928 (D. U. Rzep. Nr. 39, p. 383).
W razie niedojścia do skutku zebrania w powyższym terminie powtórne zebranie odbędzie się w tymże lokalu w dniu 18 stycznia 1932 r. o godz. 4 po poł. z takim samym porządkiem dziennym, zgodnie z § 66 statutu Spółki.

ZA WYPOZYCZENIE NA ROK ZŁ. 8.000, ODDAM
1 pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem, **z całodziennem utrzymaniem** 1 osoby przy inteligentnej rodzinie.
Zwrot pożyczki zapewniony.
Oferty do redakcji pod „F. H.“.
Oferty do administracji pod „F. H.“.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Do akt Nr. 2004/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Schaefera, i składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania i 3 biurek, dębowych, oszacowanych na sumę Zł. 1.400.—
Łódź, dnia 9 listopada 1931 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2007 i 403/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 104 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Polskiego Katolickiego Towarzystwa Opieki nad Dziewczętami i składających się z maszyny do merežkowania i maszyny do szycia oszacowanych na sumę Zł. 1.000.—
Łódź, dnia 23 listopada 1931 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2007/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szyi Blumenfelda, i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 660.—
Łódź, dnia 28 listopada 1931 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych, włosów i moczopłciowych
Ewangielicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuję od godz. 8—2 i od 5—8-ej
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt Nr. 1240/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 128/130 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Pytowscy“ i składających się z trzech warsztatów tkackich kortowych oszacowanych na sumę Zł. 600.
Łódź, dnia 25 listopada 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. E. 774/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy Al. 1 Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 65, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Lewiego vel Lewina i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 555.—
Łódź, dnia 26 listopada 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1821/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy Al. 1 Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Bialera i składających się z mebli i maszyny do szycia firmy „Singer“ oszacowanych na sumę Zł. 740.—
Łódź, dnia 17 listopada 1931 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

FRIGORIN-MOTOR

PRZECIW ODMROŻENIOM

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBOWA
Moniuszki 1 front II piętro
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i zpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10—2 i 4—8

CZYTELNIA NOWOŚCI
„HUMANITE“
dawniej A. STRAUCHA
ul. Prez. Narutowicza Nr. 14, tel. 213-85
Ostatnie nowości w 5 językach po 10 egzemplarzy. Na każde życzenie, czytelnik otrzymuje wybraną książkę. — Czytelnia otwarta od 9 do 7 wieczorem bez przerwy.
Abonament miesięczny 2 złote.

Lekarz-Dentysta
Winkler-Yszewska
ŻEROMSKIEGO 39,
od 9 — 1 i 3 — 7 wiecz.

Nie zawiodą się te Panie, które stale codziennie używają Kremu Simon'a.
Krem ten wygładza, wybiela i odżywia skórę, zapobiega zmarszczkom i daje cudowną cerę.
Swe światowe powodzenie od lat 70-ciu zawdzięcza Crème Simon nie zwykle starannemu przygotowaniu. Jest on polecany przez lekarzy.
Crème Simon jest niezrównany.
CRÈME SIMON Paris

Restauracja Dancing
„MOULIN ROUGE“
UL. MONIUSZKI 1.
Wielki atrakcyjny program grudniowy z udziałem sił krajowych i zagranicznych
LILLY GAAL
międzynarodowa subretka scen europejskich
GENIA GARRY
pierwszorzędna tancerka z „Wintergarten“ w Berlinie
DUET „SYLWJA“
tańce akrobatyczne i excentryczne
HANKA BOGUTÓWNA
tańce klasyczne.
W soboty, niedziele i święta FIVE O CLOCK z pełnym programem artystycznym. Pocz. progr. o 11.30 w.

Chrońcie Zdrowie Ciepłem Obuwiem

Leo

Lekarz-Dentysta
Z. Bielakowska
POWRÓCIŁA
Kilińskiego 113, róg Nawrot
winda — telefon 148-27, od godz. 10—1 i od 4—7 wiecz.

Lekarz - Dentysta
H. Kajzer-Grabińska
przeprowadziła się
na ul. Gdańską 26a.
parter
godz. przyjęć od 10—2 i 4—7.

Dr. med.
J. Herszfinkiel
CHOROBY DZIECI
przeprowadził się na ulicę
Zieloną 8a
Telefon 111-87

„Czystość“
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Uwaga! Uwaga!

Tylko krótki czas

SKŁAD OBUWIA

Ludwik Weinert S-cy

ul. NAWROT 1a

przy każdej parze od dn. 1.-XII r. b. zakupionego obuwia własnego wyrobu naprawia 1 parę zelówek **BEZPŁATNIE.**
Reparacja wszelkiego rodzaju obuwia po cenach bardzo niskich

Tylko krótki czas

Korzystajcie z okazji

PRASA filtrowa

(Filter Presse) POSZUKIWANA.
Wielkość płyt 650 do 1000 mm. Ilość płyt 20—30.
Oferty sub „B. H. L." do „Republiki"

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Bruno Rosenberg", Piotrkowska 103 na mocy art. 514 i następ. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 19 grudnia 1931 roku o godz. 12-ej stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy
LUCJAN KORYCKI, adwokat
ulica Nowo-Targowa 18, tel. 193-74.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Chaim Mendel Pakman" w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że sprawdzenie wierzytelności zgłoszonych odbędzie się trybem kontradyktoryjnym przed Sędzią Komisarzem w dniu 7 grudnia 1931 r. o godz. 11 w poł. w sali III Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zaniedbanie terminu powoduje skutki określone w art. 513 K. H.

Ostrzega się, ż wszelkie wnioski o przyjęcie do stanu biernego, które nadesłane zostały na moje ręce, chociażby dołączono do nich tytuły wierzytelności, będą pozostawione bez rozpoznania, o ile, wierzyciel, zgłaszający swą pretensję, nie zjawił się osobiście lub przez pełnomocnika dla dopełnienia formalności określonych w art. 502, 503 i 507 Kod. Handl.

W dniu 12 grudnia 1931 r. odbędzie się pod przewodnictwem Sędziego Komisarza w Sądzie Okręgowym w Łodzi o godz. 11 przed poł. w sali III zgromadzenie wierzycieli, przyjętych do stanu biernego, celem wysłuchania sprawozdania syndyka oraz zadecydowania o zawarciu układu wzgl. kontraktu związkowego, ewent. wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy
Adwokat Henryk LANDAU.
Łódź, Piotrkowska 58.

OGŁOSZENIE.

Syndycy tymczasowi masy upadłości Spółdzielni Budowlanej st. Łódź — Kaliska podają do wiadomości publicznej, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 listopada r. b. wyznaczony został nowy ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności zgłoszonych odbędzie się trybem kontradyktoryjnym przed Sędzią Komisarzem w dniu 5 grudnia 1931 r. o godz. 12 w sali 15 Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zaniedbanie terminu powoduje skutki określone w art. 513 K. H.

Ostrzega się, iż wszelkie wnioski o przyjęcie do stanu biernego, które nadesłane zostały na ręce nasze, chociażby dołączono do nich tytuły wierzytelności, będą pozostawione bez rozpoznania, o ile, wierzyciel, zgłaszający swą pretensję nie zjawił się osobiście lub przez pełnomocnika dla dopełnienia formalności określonych w art. 502, 505, 507 Kod. Handl.

Syndycy masy upadłości
Spółdzielni Budowlanej Drużyn Konduktorskich
St. Łódź — Kaliska
Adwokat Włodzimierz Kurczyński.
ul. Narutowicza 45, telefon 23-550
i Leon Stolarczyk.

Klinika Położniczo-Ginekol.

D-ra med. S. DRUEBINA

6 go Sierpnia 15-17, tel. 153-10
— uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. —
Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.
na I kl. zł. **350—**, na II kl. zł. **250—**
na III kl. zł. **190—**.
Przy każdym porodzie ob cny jest Dr. DRUEBIN
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84.

Sala Filharmonji

ŚRODA, dn. 9 grudnia 1931 r. o godz. 12 w poł.

Wieczór tańca artystycznego

Tylko jeden występ

PALUCCA

Fenomenalna tancerka

Program:
1. E. GRANADOS: — Dwa tańce według muzyki hiszpańskiej, Znamienny temperament, Rozlany blask.
2. W. SCHOENBERG: — Mała suita.
3. J. SIBELIUS: — Appasionato.
4. „ Improwizacje techniczne.
5. E. GRANADOS: — Yamada.
6. W. SCHOENBERG: — Dwa urywki: „Cicha pieśń", P„ędzący rytm".
7. H. TRANTOW: — Z tanga „Znużona".
8. JOH. STRAUSS: — Walc.

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA. Tel. 213-84.
Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.

Sala Filharmonji

NIEDZIELA, dn. 6 grudnia 1931 r. o g. 3.30 po poł.
KONCERT POPOŁUDNIOWY
Wielka sensacja artystyczna

Kobieta-Dyrygent

Antonia BRICO

Program:
BEETHOVEN: — Uwertura „Egmont".
CZAJKOWSKI: — Symfonja IV.
DVORAK: — Tańce słowiańskie.
WAGNER: — Latający Holender.

Bilety od zł. 1.— do zł .5-ciu już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Reprezentacyjny lokal Łodzi

Dancing Piccadilly

Restauracja Zawadzka 1

tel. 203-40.

Niebywały atrakcyjny program Grudniowy

The 2 Cutty

tańce komiczne ekscentryczne i akrobatyczne. Wielka atrakcja Clou programów w „Piccadilly"

Sisters Amilla

tańce charakterystyczne.

Rysz.

Lubieniecka

tańce ekscentyczne.

Maitre de danse,

W soboty, niedziele i święta Five o Clocki z udziałem całego zespołu artystycznego.

Dr. med.

Różaner

Dzielna №9, tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

NEUMARK

powrócił
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
MONIUSZKI 5 tel. 170—50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5— w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Doktór

Datyner

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ okazyjnie kilka używanych skórek popielicy. Zgłoszenia telef. 136-44 w godzinach od 10—1 i od 4—7.

KUPIMY wagę dziesiętną 300 do 500 kg. używaną z odważnikami oraz obrotomierz (Tourenzaehler) do transmisji. Telefon 231-32. 1.11

OTWOCK, plac zalesiony starodrzewem, najwyższe położenie. Prawo zabudowy 75 proc., tanio do sprzedania. Oferty sub: „Otwock".

SPRZEDAM cukiernię, nadaje się na każdy inny interes. Sienkiewicza 53.

RATLERKI czystej rasy do sprzedania, ulica 28 p. Strzelców Kaniowskich Nr. 32, II p., dozorca wskaże.

KARAKUŁOWE palto (nowe) okazyjnie do sprzedania. Cegielniana 4, m. 20 (dawniej 36).

OKAZYJNIE do sprzedania kosetka i pled (sierść wielbłądzia) Nowo-Zarzewska 54 I piętro mieszk. 8—10.

Lokale

2 POKOJE na gabinet i poczekalnię od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 24, tel. 139-04.

NA BIURO lub prywatnie, odnajmę pokój słoneczny. Dowiedzieć się: Zielony Rynek 6, m. 5.

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta podwórze wraz z bramą nadającą się na sprzedaż choinek. Wiadomość: Piotrkowska 188 sklep. 2

POKÓJ piękny, oddzielne wejście, telefon, 11 Listopada 12, pierwsze piętro front lewo.

POKÓJ frontowy, umeblowany, na 1 piętrze, telefon, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Południowa 2. 6 go 5, m. 48.

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany z pianinem, światłem elektrycznem, wygodami, wejściem osobnem do wynajęcia, Gdańska 135, m. 6. 4

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje dużego nieumeblowanego pokoju z prawem używalności kuchni. Oferty do adm. pod „H. F.".

POKÓJ umeblowany świeżo remontowany, łazienka, odnajmę 1—2 osobom lub małżeństwu, Zawadzka 36, m. 5, II p. fr.

PIOTRKOWSKA 108 m. 7. Pokój elegancko umeblowany do wynajęcia oraz tanio sprzedam mahoniową sypialnię.

2 POKOJE na gabinet i poczekalnię od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 24, tel. 137-04.

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 35 m. 8.

DO WYNAJĘCIA frontowy pokój z nebl. lub bez, 6-go Sierpnia 30 m. 9.

POKÓJ frontowy umeblowany niekrępującem wejściem z wygodami i telefonem do wynajęcia., Żeromskiego 46 m. 3.

DUŻY pokój umeblowany, frontowy do wynajęcia. Przejazd 19, m. 15.

POKÓJ słoneczny z utrzymaniem lub bez telefon, łazienka, odpowiedni na gabinet, odnajmę, Narutowicza 17, m. 17.

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania w starych i nowych domach, pokoje umeblowane od 35 zł. miesięcznie, lokale handlowe, biurowe, sklepy, składy, sale fabryczne. Informacje: Biuro Polpos", Piotrkowska 107, tel. 175-44 i 172-73.

POKÓJ umeblowany dla 2 lub jednej osoby, Śródmiejska 18, m. 17.

POKÓJ z komfortem do wynajęcia. Tel. 216-84.

ELEGANCKO umebl. pokój z oddzielnem wejściem dobrze usytowanemu panu do wynajęcia. tel. 138-76. 1.

SKLEP na ul. Piotrkowskiej tuż przy Grand Hotelu, piękny duży, wystawy, 3 wejścia, z urządzeniem, odstąpię.— Wiadomość w firmie S. Bieńkowski, Piotrkowska 55. 1

JEDEN lub dwa umeblowane frontowe pokoje w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania, Gdańska 43, m. 10. 15

PRZYJMĘ na mieszkanie sublokatorów (ki) tanio. Polesie, Daniłowskiego 5, m. 48.

Posady

POSZUKUJĘ pracownika obznajomionego z pracą w zakresie biura-prakt. Oferty do „Republiki" sub: „Jas".

MŁODZIENIEC znający buchalterję otrzyma zajęcie na parę godzin Zgłaszać się: Cegielniana 19 m. 2 między 5—8 po poł.

FRANCUSKI, Młoda panna po powrocie z Belgji poszukuje kondycji jako pomocy szkolnej, tel. 153-75, od 11—1.

LEKARZ-dentystka poszukuje posady na pół dnia. Oferty sub: „M. B".

POTRZEBNI chłopcy lub bezrobotni do sprzedaży gazet. Zgłaszać się od 9 do Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej, Sobczak.

POWAŻNE przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe, poszukuje powszechnych agentów na prowizję. Oferty pod sub: „22".

Rozmaite

STENOGRAFJI udzielam tamo. Lodowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

UWAGA. Ze starego na zupełnie nowe specjalista farbiarski przyjmuje do farbowania jedwabne suknie paltowe ry, berety, palta, ubrania i kapelusze po bardzo niskich cenach. Dla prałatów 20 proc. zniżki. Farbiarnia, Pomorska Nr. 53 w podwórzu. Farby trwałe.

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szumienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa.

UWAGA. Specjalista filcowania drzwi i okien przed zimnem, A. Frydenzon, Łódź, Zachodnia 49. Również wybiam poduszki do okien.

ZAGINĄŁ chłopiec lat 14 Teodor Hollys, rodzice zamieszkują Rajtera 17 u Stachowskich. Ktoby coś o nim wiedział, proszony jest zawiadomić rodziców.

KTO CHCE budować i mieć własny dom! Piotrkowska 108, m. 7 udzieli pożyczki hipoteczne.

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 16 m. 21.

STROJENIE fortepianó wi pianin Gdańska 67, m. 3.

ZAGINĄŁ weksel protestowany na sumę Zł. 100.— pł. 10.11-31 r., wystawca Szwarcberg na zlecenie H. Kona. Niniejszy weksel unieważniam A. Żyrek Główna 42.

ZAGINĄŁ weksel na sumę 60 zł. pł. 30.11, wystawca Z. Nowicka na zlecenie Fuksa. Niniejszy weksel unieważniam. Jerzy Fuks, Rzgowska 12.

ZATORSKI Kazimierz, Szopena 4 zagubił legitymację P. U. P. P. oraz książeczkę obrachunkową Magistratu m. Łodzi.

ZAGUBIONO blanco weksel na sumę Zł. 200, wystawca L. Maroko, żyrował Rotlewi. Weksel powyższy unieważniam, M. Rotlewi, Północna 10.

FRANCUSKIEGO udziela Sorbonistka. Doskonała konwersacja. Przygotowanie do matury. Literatura klasyczna i nowoczesna. Tel. 223-39, 2—4 pp.

NAUCZYCIELKA gimnazjum przyjmuje lekcji w zakresie gimnazjum niższego. Specjalność: przyroda i geografja. Ceny niskie. Oferty sub: „Nauczycielka" do admin. „Republiki".

Dr.

STUPEL

Ordynator-Roentgenolog Szpitala Miejskiego
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.
w zakresie roentgenologji.
w przychodni ul. **ZGIERSKA 17**
od 12—6 w niedz. od 10—2.
W chorobach wenerycznych i skórnych: w domu, **ul. Mielczarskiego 12** (Szkolna) telefon 118-28, od 7—9 wiecz.
w niedzielę od 4—6.
Niezamożnym i bezrobotnym porady w domu w środy i niedziele
BEZ ŁATNIE

Dr. Med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4 5 wiecz., w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

M. FELDMAN

AKUSZER-GINEKOLOG
przeprowadził się na
Zawadzka 10. Tel. 155 77.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64